

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) SOBOTA 19 SIERPNI 1950 ROKU. Nr 227

Położyć kres agresji USA w Korei!

Depesza Rządu Polskiego do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika i do sekretarza generalnego ONZ - Trygve Lie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 bm. wystosowane zostały następujące depesze:

Do Jego Ekscelencji Jakuba Malika przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Lake Success

Nowy Jork.
W związku z doniesieniami z Korei i w szczególności w związku z oświadczeniem rządu Ludowo - Demokratycznej Republiki Koreańskiej z dnia 5 sierpnia br., dotyczącymi masowych nalotów i bombardowań miast i wsi koreańskich przez samoloty amerykańskie, Rząd Polski daje wyraz swemu głębokiemu oburzeniu.

Oświadczenie to bowiem stwierdza niezbicie, że lotnictwo Stanów Zjednoczonych w sposób brutalny i nieludzki zabija tysiące nieвинnych ludzi, w tym kobiety i dzieci, niszczyca ich dobytek i zrównując z ziemią całe ośrodki.

O faktach tych donoszą poza tym komunikaty głównej kwatery wojsk amerykańskich i prasa Stanów Zjednoczonych. Z ubolewaniem Rząd mój musiał stwierdzić i stwierdza, że Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej aparat dąży do używania narzędzi tej bezprawnej i zbrojnej interwencji, w wyniku czego zbrodnicze te akty mają dziś siać miejsc pod haniebnie nadużytych szyldem Organizacji i jej flagi.

Rząd mój jak najostre protestuje przeciw tej bezprawnej akcji jednego z członków Organizacji Narodów Zjednoczonych i stwierdza, że przez swoją interwencję Stany Zjednoczone nie tylko pogwałciły Kartę, która do brownie podpisały, ale depeszą również powszechnie uznane prawa ludności cywilnej, młubejacego pokój narodowi koreańskiemu. Nawet prawa wojny zakazują brutalnych nalotów, niszczenia miast, wsi, spokojnych osiedli, budynków użyteczności publicznej.

jak szkoły i szpitale, by tylko wspomnieć o Konwencji Haskiej (1907) i przepisach, dotyczących wojny lotniczej (Haga 1923), w których opracowaniu same Stany Zjednoczone brały wówczas udział.

Tym większa jest zbrodnia, gdy połączona ona jest z aktem niesprowokowanej agresji. Dokonywana ona jest pod flagą Narodów Zjednoczonych, która, jak wiadomo, zgodnie z uchwałą Ogólnego Zgromadzenia służyć miała zupełnie innym celom, a w szczególności miała być symbolem pokoju i pokojowej współpracy międzynarodowej.

Z polecenia mego Rządu zwracam się do Pana jako przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z gorącym apelem o kontynuowanie paskich wysiłków, zmierzających do położenia kresu zbrodniczej akcji lotnictwa Stanów Zjednoczonych.

Nadto Rząd Polski jest głęboko zaniepokojony odmową szeregu członków Rady Bezpieczeństwa podjęcia kroków niezbędnych do pokojowego rozwiązania sprawy koreańskiej.

Rząd mój, wierny postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych, dał już wyraz swym stanowczym zastrzeżeniom przeciwko akcji podjętej przez rząd Stanów Zjednoczonych, która stanowi jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i agresję przeciw narodowi koreańskiemu. Dla tej swojej zbrojnej interwencji rząd Stanów Zjednoczonych szukał sankcji w późniejszej nielegalnej „uchwale” Rady Bezpieczeństwa, jaką powzięło sześciu jej członków pod nieobecność przedstawicieli Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd mój uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna podjąć wszelkie możliwe kroki celem:

- 1) natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei,
- 2) wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z terytorium i wód Kory,
- 3) zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego tak, by mogli wypowiedzieć się co do wniosków zmierzających do zakończenia wojny domowej.

Jest rzeczą oczywistą, że przedstawiciel Ludowej Republiki Chin

skiej, jako jedyny przedstawiciel narodu chińskiego, powinien zająć swoje miejsce w Radzie Bezpieczeństwa.

Z wyżej wymienionych względów Rząd Polski wyraża stanowcze poparcie dla wniosku postawionego przez ZSRR, jako całkowicie zgodnego z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i zasadą samostanowienia narodów, zmierzającego do rozwiązania sprawy koreańskiej na drodze pokojowej.

Stanisław Skrzyszewski
Wiceminister Spraw Zagranicznych.

Rząd Polski wystosował telegram analogicznej treści do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, p. Trygve Lie. W depeszy tej Rząd Polski stwierdza ponad to, że sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych miał i ma obowiązek z urzędu podjąć kroki celem położenia kresu zbrodniczej akcji lotnictwa amerykańskiego.

Ponadto Rząd Polski zawiadamia, p. Trygve Lie, że „głęboko ubolewa

nad rolą, jaką rząd Stanów Zjednoczonych chce narzucić Organizacji Narodów Zjednoczonych od samego początku wydarzeń w Korei”.

Rząd Polski stwierdza w depeszy, że „Jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych, której p. Trygve Lie jest najwyższym funkcjonariuszem, spełnić ma swoje zadanie zgodnie z Kartą i nie zawieść nadziei setek milionów ludzi na całym świecie, to po winna ona niezwłocznie podjąć kroki celem:

- 1-o, natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei,
- 2-o, wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z terytorium i wód Kory,
- 3-o, zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego, tak by mogli wypowiedzieć się co do wniosków zmierzających do zakończenia wojny domowej”.

Jest rzeczą oczywistą — podkreśla się w depeszy — że przedstawiciel Ludowej Republiki Chińskiej, jako jedyny przedstawiciel narodu chińskiego, „powinien zająć swoje miejsce w Radzie Bezpieczeństwa”.

Nasza praca wzmocni siły obozu pokoju Płyną zobowiązania produkcyjne na dzielnicowych Konferencjach Obróńców Pokoju

Obszerna świetlica CBT przy ul. Andrzeja Struga 19-21 jest pełna ludzi, którzy przybyli tu, aby na konferencji dzielnicowej Śródmieście Prawa zamianować swą wolę walki o pokój i dokonać wyboru delegatów na konferencję Łódzka i Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju.

W konferencji uczestniczy ponad 600 osób, wśród nich rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. J. Chałasiński.

„Walka o pokój wiąże się ściśle z życiem każdego człowieka — mówi rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. Józef Chałasiński, zabierając głos w dyskusji nad referatem ob. Urbanaka „O aktualnych zagadnieniach w walce o pokój” — dlatego też jest ona ruchem o skali światowej, potężnym ruchem o historycznym znaczeniu. Na czym polega jego historyczne znaczenie? Otóż po raz pierwszy w historii świata o

tak istotnych dla nas wszystkich sprawach decyduje zwykły, prosty człowiek, który protestuje przeciw nowej porażce światowej i bierze czynny udział w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Przepisują także i walczą przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym uczeni polscy, którzy przeciwstawiają się nadużywaniu nauki do celów zbrodniczej wojny. Chcemy, aby nauka stała się narzędziem budowy lepszego jutra, budowy socjalizmu w Polsce, budowy pokoju. — Żądamy trwałego pokoju — oświadcza kolejarz ob. Kowalewski. — Masz pracujące nasze kraje nie dopuszczaj do nowej zawieruchy. Ja wiem, że imperialiści nie mogą saterpieć tego, że u nas władzę ma robotnik i matorolny chłop, ale my sobie tej władzy odebrać nie damy i potrafiemy ją obronić przed zakusami wrogów!

— Przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego to nasza odpowiedzialność dla podżegaczy wojennych. Plan 6-letni to nasza walka o pokój — mówi ob. Czernik. — Nie chcemy produkować narzędzi mordu, tak jak to czynią imperialiści. Chcemy budować domy mieszkalne, teatry, szpitale, szkoły, żłobki i fabryki...

PRAGA (PAP). — Pod przewodnictwem Pietro Nenni, obradujące w Pradze Biuro Światowego Komitetu Obróńców Pokoju zakończyło dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego — a mianowicie nad wnioskami akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i możliwościami dalszego jej rozszerzenia.

W dyskusji wzięli udział: prof. Crowther (Anglia), prof. Fletcher (Stany Zjednoczone), Tabet (Liban), Ilija Erenburg (ZSRR), ksiądz Boulier (Francja), Montesi (Włochy), Sandy (Anglia), d'Arboussier (Francuska Afryka), Anna Seghers (Niemiecka Republika Demokratyczna), Keeling (Anglia), Pastor Kock (Austria), prof. Dubois (Stany Zjednoczone), Leon Kruczkowski (Polska), Ju Hsun-wu (Chiny), Guy de Boisson (Francja), prof. Bernal (Anglia) i Sereni (Włochy).

Walki na przedpolach Taegu

Armia Ludowa wyzwoliła szereg miast koreańskich

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że ogłoszony tam 17 sierpnia rano komunikat dowództwa naczelnej siły zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podaje:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej przejęły inicjatywę w swe ręce, pokonując opór nieprzyjaciela, prowadzą w dalszym ciągu natarcie.

Wojska ludowe, które prowadziły natarcie w kierunku Sonczju i Koren, po pokonaniu zacieklego oporu nieprzyjaciela, wyzwoliły oba te miasta stanowiące ważne punkty obronne wojsk amerykańskich.

LONDYN (PAP). — Korespondenci brytyjscy donoszą z Korei, że na odcinku południowym oddziały amerykańskiej piechoty morskiej cofnęły się w ciągu ostatnich trzech dni o przeszło 40 km na wschód od Nanhuan, znajdującego się niedaleko portu Masan.

Na północny wschód od Waegwan wojska północno - koreańskie przezwały linie obronne oddziałów amerykańskich i południowo - koreańskich. Posuwają się one na południe w kierunku Taegu.

we projekty zmierzające do rozszerzenia programu pracy Światowego Komitetu Obróńców Pokoju. Obecnie, kiedy zagwarantowany jest sukces kampanii sztokholmskiej, Komitet zamierza rozpocząć akcję przeciwko wszelkim formom przygotowań do wojny, a szczególnie podjąć akcję w kierunku powszechnego ograniczenia zbrojeń.

W dniu 17 sierpnia Biuro przystąpiło pod przewodnictwem Louis Saillanta do dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego, a mianowicie do omówienia przygotowań do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Sprawozdawca Fenoaltea zakomunikował, że rząd włoski odmówił udzielenia delegatom wiz wjazdowych, tak że II Kongres nie może odbyć się we Włoszech, oraz wysunął propozycję co do miejsca zebrań na II Kongresu. Na ten temat podjęta została dyskusja.

Taegu oraz drogi komunikacyjne w pobliżu tego miasta znajdują się pod ogniem artylerii północno - koreańskiej. Korespondenci jednogłośnie stwierdzają, że sytuacja na tym odcinku jest niezwykle krytyczna dla wojsk amerykańskich.

W rejonie Jongczon (18 km na zachód od Pohang) wojska północno - koreańskie posunęły się naprzód.

Na południe od Jongdok statki amerykańskie ewakuowały niedobitki oddziałów południowo - koreańskich, które bezskutecznie usiłowały od tygodnia przedrzeć się na południe.

W wyniku natarcia w dniu 15 sierpnia oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wyzwoliły w całości miasto Waegwan, ważny punkt obronny nieprzyjaciela. 17 sierpnia wieczorem wojska północno - koreańskie zdobyły miasto Czilgok, położone o 6 km. na północ od Taegu i o 15 km. na wschód od Waegwanu.

Odnaczenia i nagrody dla junaków „SP”

WARSZAWA (PAP). — W związku z ofiarą prac junaków „SP” w tegorocznych zniwach, komendant główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” wydał rozkaz, który, podkreślając, że z wyjątkiem zakończenia zniwu to ważny wkład w wykonanie pierwszego roku Planu 6-letniego, głosi m. in.:

Wierzę głęboko, że nie poprzestaniecie na dotychczasowych osiągnięciach, że wciąż będziecie szli naprzód, a pokonywanie wszelkich trudności będzie dla Was podnietą do coraz większych wysiłków! W tej pracy, walce i nauce życzę Wam coraz większych osiągnięć. Dziękuję Wam za wzorowe i przykłądne pełnienie obowiązków i — ROZKAZUJĘ:

wszystkim wyróżniającym się junakom kompanii zniwnych wręczyć od znaki sprawności i nagrody; najbar dziej wyróżniających się junaków kompanii zniwnych awansować; najbar dziej wyróżnionych dowódców i zastępców dowódców kompanii zniwnych nagrodzić premiami.

Porty holenderskie unieruchomione!

Robotnicy masowo porzucają pracę

HAGA (PAP). — Strajk w głównych portach Holandii przybiera charakter masowy. Jak podaje pismo „De Volkskrant” w porcie Rotterdamu strajkuje 10.000 robotników. Praca w porcie została całkowicie sparaliżowana, mimo, że wiele statków oczekuje na wyładunek lub załadunek. Strajk objął również robotników portowych Amsterdamu, gdzie opuścili pracę 4.000 robotników.

Biuro Polityczne Partii Komunistycznej Holandii, wzywając do strajku do poparcia robotników Rotterdamu i Amsterdamu w ich walce o lepsze warunki życia, wskazuje, iż strajk stał się wyrazem protestu przeciwko wojennej polityce rządu Dreesa, która doprowadziła do spadku stopy życiowej świata pracy.

Obrady Plenum ORZZ w Łodzi

Onegdaj w Łodzi w sali konferencyjnej ORZZ odbyły się obrady rozszerzonego Plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Obradom przewodniczył tow. Marian Sumerowski — przewodniczący ORZZ. W prezydium zasiadli: tow. Adam Kuryłowicz — członek prezydium ORZZ, tow. Kornelia Stankiewicz — sekretarz ORZZ, tow. Zygmunt Gradecki — wiceprzewodniczący ORZZ, tow. Zygmunt Krzywański — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknarzy.

Referat o zadaniach, jakie stawia przed związkami zawodowymi Plan Sześciolatekni wygłosił tow. Sumerowski.

W dyskusji zabrali m. in. głos tow. Sobociński — Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, Wojda — ZZK, Krzemińska — ZNP, Szałkowski —

kier. wydz. ekonomicznego ORZZ, Łuczkiwicz — PRZZ Tomaszów, Stankiewiczowa — sekretarz ORZZ, Sadowski — Zw. Zaw. Prac. Spółdz., Posnyk — Zarząd Wojewódzki ZMP Gradecki — wiceprzewodniczący ORZZ, Felczerek — Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego, Pawlicki — referent organizacyjny ORZZ, Rutkowski — Zw. Zaw. Prac. Pocztowych, Koper — Oddział I Bawelna, Milchajtach — Zw. Prac. Instytucji Wojskowych, Kowalczyk — ref. org. ORZZ, Rosiński — PRZZ Ozorków, Kuligowska — kier. wydz. kulturalno - oświatowego ORZZ, Kolasowa — kier. wydz. socjalnego ORZZ, Zaczekiewicz — instruktor org. ORZZ, i Krzywański — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknarzy.

Dyskutanci omówili zagadnienia związane z realizacją Planu Sześciolatekni na odcinkach ich pracy, analizując krytycznie i samokrytycznie dotychczasowe niedociągnięcia i szukając dróg do ich przezwyciężenia.

Dyskusję podsumował tow. Adam Kuryłowicz, członek prezydium ORZZ, stwierdzając, że przyniosła ona szereg konkretnych wskazań dla działaczy związkowych okręgu łódzkiego.

Plenum podjęło jednomyślnie uchwały, określające zadania związków zawodowych na terenie Łodzi i woj. łódzkiego w związku z realizacją zadań Planu 6-letniego.

Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju



We wszystkich dzielnicach Łodzi odbywają się Konferencje Pokojowe. Uczestniczą w nich delegaci blokowych komitetów pokoju oraz licznie przybywający mieszkańcy dzielnic. Na zdjęciu moment wyborów delegatów na Kongres Pokoju na Konferencji dzielnicowej Górnej - Lewej, która odbyła się w kinie „Robotnik” w ubiegły wtorek.

Józef Chałasiński, znana łódzka sportsmenka — Jadwiga Głazewska i przewodniczący Komitetu Dzielnicowego Śródmieście - Prawa — Henryk Barański.

W dniu 17 sierpnia br. odbyła się również konferencja wyborcza Obróńców Pokoju Dzielnicy Bałuty przy ul. Limanowskiego 156.

Świetlica Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego pięknie przybrana flagami i portretami sku pła ponad 400 delegatów blokowych Dzielnicy Bałuty.

Referat o aktualnych zagadnieniach politycznych wygłosił tow. Mikołajczykowa w-przewodnicząca Prezydium RN. w Łodzi.

Pod koniec swego przemówienia tow. Mikołajczykowa wznosi okrzyk na cześć Pokoju, Związku Radzieckiego i Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, Towarzystwa Stalina.

Niemalże brawa oraz skandowanie: Stalin, Pokój, Bierut — Pokój nie miały końca.

W dyskusji, w której głos zabrało szereg delegatów, przebiegała gło boka troska zebranych o wykonanie planów produkcyjnych dla wzmocnienia potęgi gospodarczej naszego kraju i wzmocnienia tym samym sił pokoju światowego.

Robotnicy Centrali Skór Surowych w Łodzi zobowiązali się podwyższyć normę wykonywania pracy do 110 na 150 procent przez okres 2 miesięcy, aby w ten sposób uczcić zbliżający się Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju.

Na Ogólnopolski Kongres Pokoju wybrano następujących delegatów — tow. Janinę Szerbę — przewodniczącą pracy społecznej z DRN — Północ, ZMP-ówkę — przewodniczącą pracy z Zakładów Przemysłu Gumowego (Wytwórnia Nr. 5) — Cecylie Kielbik, tow. Sylwii Gwizdałowa — sekretarza Ligii Kobiet Dzielnicy Bałuty i ob. Jana Dudka — ślusarza.

Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy między innymi: „W głębokim zrozumieniu stojących przed nami obowiązków włączamy się do twórczej pracy nad realizacją Planu 6-letniego, który wniesie olbrzymy wkład w wielkie dzieło utrwalenia pokoju.

Przedstawiciele robotniczych Bałut — piętnujemy i potępiamy brutalną agresję amerykańską w Korei i wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do wzmocnienia wysiłków w obronie pokoju”.

Bliski jest dzień całkowitego wyzwolenia Korei!

Rozkaz naczelnego dowódcy koreańskiej Armii Ludowej - gen. Kim Ir Sena

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Phenjan agencja TASS podaje rozkaz naczelnego dowódcy koreańskiej Armii Ludowej KIM IR SENA z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego. Rozkaz ten głosi co następuje:

Zołnierze, dowódcy i pracownicy kulturalni naszych wojsk lądowych i sił morskich! Partyzanci i partyzantki! Robotnicy, chłopci, inteligenci!

Bracia i siostry z niewyzwolonych obszarów, znajdujących się jeszcze pod jarzmem agresorów — imperialistów amerykańskich i zdrajców li-symanowskich!

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej pozdrawiam Was i gratuluję Wam 5 rocznicy wyzwolenia!

Podkreślając dalej osiągnięcia Korei Północnej w dziedzinie budownictwa kulturalnego, politycznego i gospodarczego za okres minionych 5 lat, rozkaz oświadcza:

Naród koreański obchodzi 5 rocznicę wyzwolenia spod jarzma imperializmu amerykańskiego w ciężkich warunkach słusznej wojny wyzwolenczej przeciwko amerykańskim i wrogiom zbrojnym, którzy dokonali niebezpiecznego zamachu na wolność i niezawisłość naszej ojczyzny. Wrog liczył na to, że za pierwszym uderzeniem rozgromi naszą Armię Ludową i że Armia ta utraci swą siłę oporu, a cała Korea przekształci się w kolonię amerykańską i bazę wypadową podżegaczy wojennych na Dalekim Wschodzie. Dlatego też wróg, gwałcąc brutalnie wszystkie normy prawa międzynarodowego zaatakował wiarołomnie nasz kraj. Ale wróg srodcze się zawiódł. Nie wziął on pod uwagę bojowości naszych sił lądowych i morskich, ani jednej naszej jednostki, która zdecydowanie stanęła w walce o wolność i niezawisłość. Dzielna postawa naszych sił lądowych i morskich, naszych wojsk obrony pogranicza, partyzantów i partyzantek obroniła w nłwcz plan wroga.

Niedaleki jest już dzień — stwierdza następnie rozkaz — gdy całe terytorium naszej ojczyzny zostanie całkowicie wyzwolone od amerykańskich interwencji zbrojnych i gdy standard wolności i niezawisłości będzie powiewał nad całą ziemią koreańską.

Wróg ponosi klęskę za klęską, nie jest dotychczas jednak zupełnie rozgromiony. Zołnierze, dowódcy i pracownicy kulturalni sił lądowych i morskich, partyzanci i partyzantki! Rozgromienie amerykańskich inter-

wentów zbrojnych oraz ich służbów, zniszczenie agresorów imperialistycznych na naszej ziemi zależy od Waszej wytrwałości, odwagi, przygotowania bojowego, od Waszej zdecydowanej woli wypełnienia swego obowiązku wobec ojczyzny. Zdolamy wypędzić agresorów amerykańskich z naszej ziemi już w krótkim czasie i powinniśmy ich wypędzić. Naród koreański posiada wszystkie warunki niezbędne do osiągnięcia tego szczytnego celu.

Toteż zadanie naszych sił lądowych i morskich, naszych strzelców, czołgistów, lotników, marynarzy polega na tym, by aktywnie uczyć się sztuki wojennej, opanować swą broń, stać się mistrzami w swoim zakresie, przyswoić sobie metody nieomyślnego niszczenia wroga. Tylko tą drogą możemy unicestwić nieprzyjaciela. Pozdrawiając wszystkich żołnierzy i dowódców sił lądowych i morskich i gratulując im 5 rocznicę wyzwolenia, ROZKAZUJE:

1) szeregowym strzelcom, by nauczyli się jak najdoskonalszego władania karabinem i automatem, by stali się mistrzami swej broni, by rzadli celnie wroga i niszczyli agresorów amerykańskich;

2) obsłudze karabinów maszynowych i miotaczy min, artylerzystom czołgów, lotnikom i marynarzom — by również opanowali w pełni sztukę władania swoją bronią i stali się jej mistrzami, aby móc likwidować całkowicie agresorów amerykańskich, by ochłodzić swą broń i otaczali ją pieczołowitą opieką, by gos-

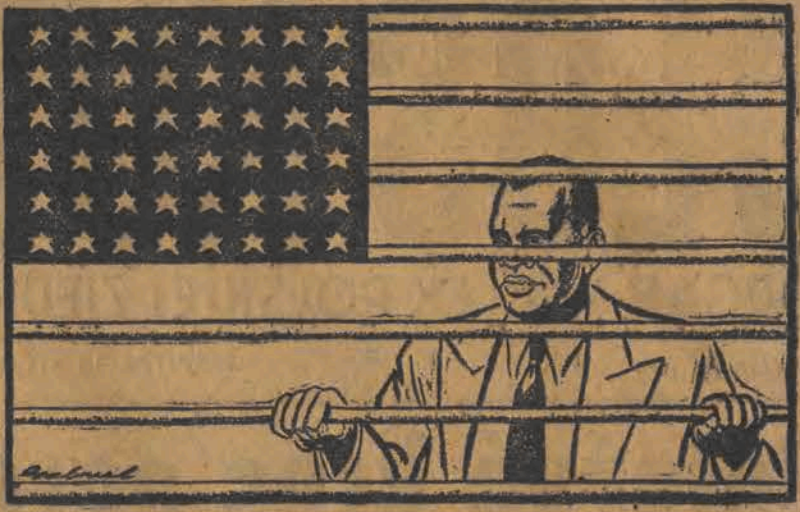
podarowali rozsądnie amunicją i bombami, umieli bronić się przed bombardowaniami nieprzyjacielskimi, dbali o sprzęt, nie marnowali zdobytej broni i amunicji, zbierali ją starannie i umieli wykorzystać do niszczenia wroga;

Pracownicy zaplecza powinni racjonalnie i systematycznie zaopatrywać front w amunicję i sprzęt, starannie wykorzystywać zdobyte materiały wojenne, umieć ochraniać technikę wojenną przed bombardowaniami lotniczymi, szybko odbudowywać zniszczone urządzenia i dostarczać frontowi wszelkiego niezbędnego zaopatrzenia;

3) dowódcom wojsk rozkazuję opierać się na sztuce dowodzenia, umiejętnie organizować współdziałania poszczególnych rodzajów broni, studiować metody wroga, dobrze organizować uszy i oczy armii — wywiad, zapewnić nienaganną pracę sztabów, stać się strategami, umiejętnie sprawnie kierować operacją mi wszystkich rodzajów broni i taktyką manewrowania oraz wykazać w ten sposób, że armia koreańska jest armią oddaną w pełni swemu narodowi, armią zdolną do wykonania swej szczytnej misji wyzwolenczej.

Rozkazuję im, by wzmacniali dyscyplinę, by zapewnili ścisły porządek oraz jednolitość dowodzenia w naszych siłach lądowych i morskich;

4) całej koreańskiej Armii Ludowej i flocie rozkazuję unicestwić armię interwencji amerykańskiej i



„Słodki kraj wolności”

Prezydent Truman nakazał odebranie paszportu zagranicznego wielkiemu śpiewakowi muzyki Paulowi Robesonowi, uniemożliwiając w ten sposób artyście brać udziału w międzynarodowej akcji obrony pokoju. (Daily Worker).

Nasze miejsce w szeregach obrońców pokoju

Studenci z całego świata obradują na zjeździe w Pradze

PRAGA (PAP). — 17.VIII. — Na porannym posiedzeniu czwartego dnia obrad II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów wygłosił przemówienie znany pisarz radziecki Ilija Erenburg, przekazując studentom podziwienia Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Jesteśmy obrońcami pokoju — po-

wiedział m. in. Erenburg — wypowiada się za ograniczeniem zbrojeń oraz za walką przeciwko nowej wojnie. Obrońcy pokoju domagają się poza tym zakazu propagandy atomowej, propagandy wojennej, która nie zabija natychmiast, lecz zadaje śmierć stopniowo.

Obrońcy pokoju domagają się położenia kresu zimnej wojnie i jej zakazu, czyli innymi słowy zakazu propagandy wojennej, zakazu podżegania do nienawiści jednego narodu przeciw drugiemu.

Erenburg powiedział następnie o swej ostatniej bytności w Wielkiej Brytanii, gdzie rozmawiał z profesorami i studentami w Uniwersytecie Cambridge. Podkreślił on, że studenci angielscy nie chcą wojny. Niewątpliwie nie chcą jej także studenci amerykańscy.

— Apeluje do wszystkich narodów — powiedział Erenburg — by zmusiły swe rządy do zaprzestania walki i do rozpoczęcia rokowań. Apeluje do wszystkich narodów, by zmusiły ONZ do uczciwej pracy nad utrwaleniem pokoju. Apeluje do narodów, by zmusiły ONZ do usunięcia przedstawicieli, którzy nie reprezentują swych narodów.

W zakończeniu, zwracając się do studentów, Erenburg powiedział: Jest jedna tylko kultura na świecie, której nie można dzielić na wschodnią i zachodnią. Jestem przekonany, że zdolacie obronić tę kulturę, że jesteście zdecydowani jej bronić i że potraficie zachować pokój. Spoczywa na was wielka odpowiedzialność, jesteście odpowiedzialni za przyszłość ludzkości.

Światowa Federacja Związków Zawodowych ma nadzieję iż Pan, Panie Przewodniczący, zechce uznać wraz z nami, że ludność Korei winna być natychmiast obroniona przed wszystkimi okrucieństwami, dokonywanymi przez armię amerykańską oraz przed wszelkimi groźbami użycia broni atomowej.

Telegram podpisał di Vittorio i Saillant.

Telegram tej samej treści skierowano również do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Kim Pon Un pokazał zebranym zdjęcia świadczące o okrucieństwach, dokonywanych przez napaśników amerykańskich w Korei.

Na zakończenie delegat młodzieży koreańskiej złożył projekt rezolucji, która piętnuje agresję amerykańską przeciwko narodowi koreańskiemu i domaga się wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA AMERYKAŃSKIEGO

Przedstawiciel studentów amerykańskich — John Marquette wyraził całkowitą solidarność delegacji amerykańskiej z rezolucją przedstawioną przez Kim Pon Una i potępił agresję rządu Stanów Zjednoczonych w Korei.

Gdy Marquette skończył swe przemówienie, zbliżył się do niego przewodniczący delegacji koreańskiej Buk Kan Buk i serdecznie go uścisnął wśród długo niemilknych okrzyków zebranych: „Niech żyje Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna”.

Następnie przemawiali delegaci wyspy Reunion, Indii, Włoch i Węgier, wyrażając całkowite poparcie dla rezolucji koreańskiej, która została uchwalona większością głosów.

POZDROWIENIA MZS DLA KOMITETU OBRONCÓW POKOJU

Delegat studentów australijskich — Ebbsel wystąpił z wnioskiem, by zjazd przesłał pozdrowienia obradującym obecnie w Pradze Biuro Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Wniosek ten przyjęty został burzliwymi oklaskami, które zamieniły się w długotrwałą owację na cześć obrońców pokoju w chwili kiedy Ebbsel odczytywał tekst pozdrowienia:

„Uczestnicy II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów witają przedstawicieli najpotężniejszego w dziejach ludzkości ruchu, którego zadaniem i celem jest walka o zachowanie pokoju światowego. Przyrzekają oni, że po powrocie do swych krajów, szkół i uniwersytetów podjąją wysiłki i uczynią wszystko, by do walki o pokój zmobilizować całą młodzież świata”.

Rada Bezpieczeństwa musi potępić barbarzyńskie wyczyny lotników USA w Korei

Telegram Światowej Federacji Związków Zawodowych do Jakuba Malika

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Światowa Federacja Związków Zawodowych przelała telegram do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika, w którym stwierdza:

Od 8 tygodni wojna pustoszy ziemię koreańską. Liczne wiadomości, nadchodzące z różnych źródeł, a w tej liczbie od koreańskiej Federacji Związków Zawodowych świadczą niezbicie, że:

1) bombardowania ludności cywilnej, systematyczne niszczenie przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi koreańskich, taktyka „spalanej ziemi” stosowana przez armię amerykańską — stanowią akty terronu,

skierowanego przeciwko ludności Korei;

2) nieludzkie traktowanie jeńców wojennych oraz więźniów politycznych na terytoriach kontrolowanych przez władze południowej i amerykańskiej jest pogwałceniem zarówno Karty Narodów Zjednoczonych, jak i najelementarniejszych praw ludzkich;

3) stała groźba użycia bomby atomowej przez armię amerykańską przeciw narodowi koreańskiemu wywołuje oburzenie całej ludzkości.

Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa, iż podobnych faktów nie można pokrywać autory-

tetem flagi ONZ i że zgodnie z zasadami humanitaryzmu, zawartymi w Kartie ONZ potępienie tych faktów przez Radę Bezpieczeństwa stało się palącą koniecznością.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wraz ze wszystkimi szczytami zwolennikami pokoju stwierdza, że naród koreański nie zaakceptował żadnego innego narodu, nie dokonał najadu na żadne inne terytorium, że posiada pełne prawo regulowania swych własnych spraw. Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa, że bombardowania i niszczenie terytorium koreańskiego przez armię cudzoziemską nie mogą stanowić wkładu w sprawę pokoju i że interwencja amerykańska doprowadziła do sytuacji na całym świecie do ostatecznego na plecia może tylko pogorszyć perspektywy na przyszłość.

Wielką pomocą dla związków zawodowych — powiedział tow. Sumerowski — w wykonaniu wszystkich stojących przed nimi zadań, jest przykład zwycięskiej klasy robotniczej Związku Radzieckiego i jej związków zawodowych. Dlatego też nasze związki i w swej działalności muszą kłaść duży nacisk na popularyzowanie wszystkich osiągnięć radzieckiego świata pracy.

Mobilizacja mas do wykonania Planu Sześcioletniego musi — mówił dalej tow. Sumerowski — rozpocząć się od bezpośredniego dotarcia organizacji pracowniczej do każdego robotnika i pracownika. Ażeby tego dokonać, powinniśmy całą naszą uwagę i wysiłek organizacyjny skierować na zakładowe organizacje i grupy związkowe. Przypominając słowa tow. Biernta, wypowiedziane na V Plenum KC PZPR, że „warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy stał się świadomym twórcą Planu Sześcioletniego” — tow. Sumerowski stwierdził, że to czołowe zadanie, wysunięte przez przewodniczącą naszego Partii, stanie się główną wytyczną w pracy związków zawodowych.

Pod kierownictwem naszej Partii — zakończył swój referat przewodniczący ORZZ — związki zawodowe będą mobilizować świat pracy Łodzi i województwa łódzkiego do zwycięstwa w boju o Plan Sześcioletni, o wzmocnienie obronności naszego kraju, o pokój, o socjalizm w Polsce.

Plan 6-letni stawia przed nami bojowe zadania

Z przemówienia przewodniczącego ORZZ tow. Sumerowskiego na plenarnych obradach zw. zaw. w Łodzi

Rozszerzone plenarne posiedzenie ORZZ, dn. 17 bm., rozpoczął referat tow. Sumerowskiego, poświęcony omówieniu zadań zw. zaw. w świetle uchwał V Plenum CRZZ.

Mówca scharakteryzował warunki, w jakich wykonaliśmy Plan Trzyletni oraz sytuację, w jakiej przyśpieszamy do realizacji Planu Sześcioletniego, stwierdził, że związki zawodowe nie zawiodą zaufania Partii i wykonają zadania, postawione przed nimi przez V Plenum KC PZPR.

Przed związkami zawodowymi — mówił tow. Sumerowski — stoją olbrzymie i odpowiedzialne zadania codziennej i wytrwałej mobilizacji klasy robotniczej. Jej energią twórczą i entuzjazmem w celu osiągnięcia wzrostu wydajności pracy i zwiększenia oszczędności w produkcji, w celu zagwarantowania zwycięskiej realizacji Planu Sześcioletniego.

W związku z tym zagadnieniem duży wagę poświęcił tow. Sumerowski sprawie pogłębiania ruchu współzawodnictwa pracy, przypominając, że warunkiem umasowienia tego ruchu jest doprowadzenie planu do świadomości każdego robotnika, podejmowania konkretnych zobowiązań przez robotników, systematyczne przenszenie doświadczeń przodujących robotników i brygad na całą załogę, a dalej systematyczne przeprowadzanie kontroli zobowiązań przy udziale szerokiej mas, biorących udział we współzawodnictwie. Poważna rola na tym odcinku przypada grupom związkowym.

Z kolei tow. Sumerowski zwrócił uwagę na konieczność rewizji niektórych nieuczynionych już regulaminów współzawodnictwa pracy. Mówca w postępie technicznym w Planie Sześcioletnim tow. Sumerowski zwrócił również uwagę na zapadnięcie norm technicznych, stwierdzając, że słuszne normy, ustalone w oparciu o ścisłą analizę możliwości produkcyjnych, uwzględniające nowe zdobycze techniki, są czynnikiem, przyczyniającym się zarówno do wzrostu produkcji jak i zarobków robotniczych.

Jednym z warunków wykonania Planu Sześcioletniego jest przygotowanie wykwalifikowanych kadr. Związki zawodowe — powiedział tow. Sumerowski — muszą szczególnie uważać na odpowiednie rozstawienie wykwalifikowanych sił cellem wszechstronniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnych. Na związki zawodowe spada również ogromne zadanie przygotowania nowej 2-milionowej armii ludzi pracy, którzy znajdą zatrudnienie w okresie

Planu Sześcioletniego, wychowania ich w duchu nowego, socjalistycznego stosunku do własności społecznej, w duchu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Sumerowski omówił zadania związków zawodowych na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy oraz na odcinku socjalnym i kulturalno-osiwiatowym, podkreślając, że wszystkie instancje związkowe muszą wykonać więcej troski i zainteresowania tymi zagadnieniami. Jednocześnie związki zawodowe muszą poprzez organizację ekip łączności brać udział w socjalistycznej przebudowie wsi polskiej, pomagając w zwalczaniu na wsi wpływow kulactwa.

Wielką pomocą dla związków zawodowych — powiedział tow. Sumerowski — w wykonaniu wszystkich stojących przed nimi zadań, jest przykład zwycięskiej klasy robotniczej Związku Radzieckiego i jej związków zawodowych. Dlatego też nasze związki i w swej działalności muszą kłaść duży nacisk na popularyzowanie wszystkich osiągnięć radzieckiego świata pracy.

Mobilizacja mas do wykonania Planu Sześcioletniego musi — mówił dalej tow. Sumerowski — rozpocząć się od bezpośredniego dotarcia organizacji pracowniczej do każdego robotnika i pracownika. Ażeby tego dokonać, powinniśmy całą naszą uwagę i wysiłek organizacyjny skierować na zakładowe organizacje i grupy związkowe. Przypominając słowa tow. Biernta, wypowiedziane na V Plenum KC PZPR, że „warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy stał się świadomym twórcą Planu Sześcioletniego” — tow. Sumerowski stwierdził, że to czołowe zadanie, wysunięte przez przewodniczącą naszego Partii, stanie się główną wytyczną w pracy związków zawodowych.

Pod kierownictwem naszej Partii — zakończył swój referat przewodniczący ORZZ — związki zawodowe będą mobilizować świat pracy Łodzi i województwa łódzkiego do zwycięstwa w boju o Plan Sześcioletni, o wzmocnienie obronności naszego kraju, o pokój, o socjalizm w Polsce.

Na marginesie

Nieszczęścia chodzą w parze

Przykra i z pewnością niespodziewana przygoda spotkała p. Franka Greenleesa, podróżującego do klasy kolei Londyn-Blackpool. Właściciel w Blackpool miał się odbyć konferencja angielskich i amerykańskich „specjalistów atomowych”, a p. Greenlees, jako jeden z tych „specjalistów”, wziął ze sobą teczkę, zawierającą ostatnie wyniki badań brytyjskich uczonych nad sprawami atomowego ludo-bójstwa.

Gdy pociąg przybył na stację w Blackpool, p. Greenlees stwierdził z przerażeniem, że „cenna” teczka — zniknęła. Zniknęła bez śladu, jak mgła poranna, jak bańka mydlana, której nie schwycisz, nie dogonisz.

Oczywiście, przygoda p. Greenleesa postawiła na nogi całą policję angielską, że tak powiemy, z „przyjętymi”. Wskutek „nie dyskrecji” Agencji Reutera okazało się bowiem, że w pogoni za „atomową” teczką bierze czynny udział również wywiad... amerykański i że ten wywiad — o czym zwykłym obywateli brytyjskiemu nie było wiadomo — ma swą mocno rozbudowaną bazę w miejscowości Burtonwood, w okręgu Lancashire.

Tak więc teczka p. Greenleesa przepadała, ale jej zniknięcie ujawniło — ku wielkiemu niezadowolению czynników oficjalnych — jedną z tajemnic współpracy „atlantyckiej”: istnienie wojskowego ośrodka wywiadowczego USA na terytorium Anglii, obok wielu dawniej już ujawnionych amerykańskich baz lotniczych w tymże „suwerennym i wolnym” kraju.

Słowem, dwie poważne przykrości na raz, czyli prawda jest, że „nieszczęścia zwykle chodzą w parze”.

Województwo łódzkie w obliczu przygotowań do I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju

Masowe zobowiązania robotników i chłopów

Na całym terenie województwa łódzkiego ludność robotnicza i chłopstwa czyni przygotowania do Pierwszego Kongresu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W powiecie piotrkowskim już przeprowadzono 378 zebrań gromadzkich i 16 gminnych z udziałem 64.211 osób. Na konferencję powiatową wybrano 270 delegatów. Uczestniczą w niej wszyscy uczeni ludzie, którym drogi jest pokój i którzy pragną swym ofiarnym wysiłkiem dalej rozwijać potęgę gospodarczą naszego kraju. Widzimy tu młodych oraz starych robotników i chłopów, księży i nauczycieli — tych wszystkich, którzy rozumieją, że o pokój trzeba walczyć aż do zwycięstwa.

Solidaryzując się z obozem pokoju na całym świecie, robotnicy i chłopcy powiatu piotrkowskiego podejmują liczne zobowiązania, aby wzmocnić pracę odpowiedzialną na szczytach imperialistów. Między innymi robotnicy przedziali PZPB w Moszczenicy postanowili wykonać plan za miesiąc sierpień w 105 proc., co przyniesie 3.550.050 zł. oszczędności. Taką samą wykona plan za miesiąc sierpień w 102 proc. oraz uruchomi dalszych 16 krosien przy tej samej obsłudze, co da 1.608.548 zł. oszczędności. Powzięli także zobowiązania oddziały: gospodarczy i techniczny. Ogólna suma, jaką uzyskała się dzięki zobowiązaniu robotników z PZPB w Moszczenicy, wynosi 5.158.898 zł. Robotnicy cegielni w Moszczenicy zobowiązali się wykonać ponad plan 10 tysięcy cegieł.

Nie pozostali również w tyle chło-

pi pracujący z terenu pow. piotrkowskiego. Powzięli oni wiele zobowiązań dla uczczenia Kongresu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, jak np. chłopci gminy Goleśce, którzy wybudują do dnia 20 bm. 100 mtr. drogi bitej. Gmina Krzyżanów zakończy jesienią akcję siewną do dnia 30 września br., to jest o 10 dni przed ustalonym terminem. Gmina Łęczno dostarczy 200 mtr. sześć kamieni pod budowę drogi. Chłopi gromady Wójstowo zobowiązali się podnieść kontraktację trzody chlewniej. Gmina Biała zwiększy dostawę mleka do spółdzielni mleczarskiej. Chłopi gromady Łągwa, gmina Grabica, uchwalili zebrać dodatkową składkę na pomoc dla ofiar agresji imperialistów amerykańskich w Korei. Gromada Wilkoszewice zobowiązała się wpłacić drugą ratę podatku gruntowego na rok 1950 do dnia 19 sierpnia br., a gromada Szczytkowice, gmina Gorzkowice, wykona przed terminowo wykończenie budynku szkolnego. Chłopi gromady Plucie własnym kosztem zbudują fundamenty pod nowy budynek szkoły. Mieszkańcy Sulejowa zobowiązali się pomagać Miejskiej Radzie Narodowej przy budowie budynków mieszkalnych dla ludności Sulejowa.

„Nasze zobowiązania niech będą dowodem, że z całą stanowczością potępiamy agresorów i walczyć będziemy o pokój na całym świecie — czytamy w rezolucji, podjętej przez chłopów gminy Łęczno. — Walczyliśmy o pokój i pokój ten wywalkamy, gdyż z nami jest wielki Związek Radziecki i genialny Wódz całej

postępowej ludzkości, Józef Stalin.”

Zebrań z entuzjazmem podjęli rezolucje i zobowiązania. Na sali rozbrzmiewały entuzjastyczne okrzyki ku czci Wielkiego Chorążego Obozu Pokoju, Towarzystwa Józefa Stalina.

Podobne zobowiązania i rezolucje podjęli chłopci prawie wszystkich gromad powiatu piotrkowskiego. Jest to wymownym dowodem, że wieś polska docenia wielką akcję pokojową i pragnie w niej brać jak najczynniejszy udział.

Wyrastają pasy leśne

Ludzie radzieccy realizują Stalinowski plan przeobrażenia przyrody

MOSKWA (PAP). — Stalinowski plan przeobrażenia przyrody w ZSRR przewiduje między innymi założenie 8 potężnych państwowych pasów leśnych.

Najdłuższy z nich, długości 1000 km ciągnie się od brzegów Morza Kaspijskiego do Góry Wiśniowej. Po nad połową tej magistrali leśnej przebiega przez obwody zachodniego Kałachstanu.

Na powierzchni ponad 900 ha wzdłuż prawego i lewego brzegu rzeki Ural zielenią się młode dęby, zasiane gniazdowym sposobem akademika Łysenki. Około 600 ha zajmują zasiewy innych gatunków drzew. Równocześnie zakłada się liczne ochronne pasy leśne, obejmujące pola kolkhozów i sowchozów.

Województwo łódzkie w obliczu przygotowań do I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Masowe zobowiązania robotników i chłopów.

Na całym terenie województwa łódzkiego ludność robotnicza i chłopstwa czyni przygotowania do Pierwszego Kongresu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W powiecie piotrkowskim już przeprowadzono 378 zebrań gromadzkich i 16 gminnych z udziałem 64.211 osób. Na konferencję powiatową wybrano 270 delegatów. Uczestniczą w niej wszyscy uczeni ludzie, którym drogi jest pokój i którzy pragną swym ofiarnym wysiłkiem dalej rozwijać potęgę gospodarczą naszego kraju. Widzimy tu młodych oraz starych robotników i chłopów, księży i nauczycieli — tych wszystkich, którzy rozumieją, że o pokój trzeba walczyć aż do zwycięstwa.

Solidaryzując się z obozem pokoju na całym świecie, robotnicy i chłopcy powiatu piotrkowskiego podejmują liczne zobowiązania, aby wzmocnić pracę odpowiedzialną na szczytach imperialistów. Między innymi robotnicy przedziali PZPB w Moszczenicy postanowili wykonać plan za miesiąc sierpień w 105 proc., co przyniesie 3.550.050 zł. oszczędności. Taką samą wykona plan za miesiąc sierpień w 102 proc. oraz uruchomi dalszych 16 krosien przy tej samej obsłudze, co da 1.608.548 zł. oszczędności. Powzięli także zobowiązania oddziały: gospodarczy i techniczny. Ogólna suma, jaką uzyskała się dzięki zobowiązaniu robotników z PZPB w Moszczenicy, wynosi 5.158.898 zł. Robotnicy cegielni w Moszczenicy zobowiązali się wykonać ponad plan 10 tysięcy cegieł.

Nie pozostali również w tyle chło-

Do walki o zwycięską realizację zadań Planu 6-letniego

Z ostatnich obrad rozszerzonego Plenum ORZZ w Łodzi

Dyskusja, która łączyła się na ostatnim Plenum Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Łodzi, przy udziale aktywistów związkowych z terenu Łodzi i województwa wskazała na szereg braków i niedociągnięć w dotychczasowej pracy związków zawodowych.

Z wypowiedzi dyskusyjną przebiegała szczerza troska o wypracowanie nie wytycznych, które pozwolą na pełną i właściwą realizację zadań, jakie przed związkami zawodowymi stawia Plan 6-letni.

Ocena dotychczasowej działalności

Wiceprzewodniczący ORZZ, tow. Gradecki poddał analizie działalność ogniw związkowych. Stwierdził on, że do lepiej pracujących powiatów rad związków zawodowych, należą w Piotrkowie, Radomsku, Tomaszowie, Wieluniu i Łowiczu. Rady te co miesiąc zwołują konferencje aktywów związkowego, przeprowadzają systematyczne lustracje działalności rad zakładowych i kół związkowych oraz kontrolują wykonanie zleceń polustracyjnych. Sprawa współzawodnictwa pracy i zagadnienia kulturalno - oświatowe znajdują właściwy oddźwięk w pracach tych rad.

Nie dopinowały one jednak przebiegu prac w grupach związkowych, które na ogół są mało żywotne. Meżowie zaufania nie są odpowiedzialnie instruowani, nie interesują się do statecznie sprawami produkcyjnymi, nie zaznajamiają członków grupy z planem rocznym, miesięcznym i dziennym, na skutek czego współzawodnictwo pracy nie rozwija się na właściwym poziomie.

Do gorzej pracujących rad, należą rady w Zdunskiej Woli, Rawie Mazowieckiej i Brzezianach.

Analizując pracę poszczególnych zarządów okręgów i oddziałów związków, należy stwierdzić, że w pracy ich, obok pewnych osiągnięć, istnieje również szereg braków. Wiele jest jeszcze związków nie powołało grup związkowych, jak na przykład Zw. Zaw. Spółdzielców, Oddział VII Bawelna, Oddział V i VI Włókna rzy, Oddział I i III Samorządowców. Bardzo źle pracuje Związek Zawodowy Prac. Przem. Skórzanego, który

nie tylko nie dopinował sprawy powołania grup związkowych i szkolenia meżów zaufania, ale nie jest powiązany z dolnymi ogniwami związków, nie interesuje się produkcją.

Na posiedzeniach szeregu zarządów okręgowych i oddziałów nie wykazuje się stałej troski o wykonanie planów produkcyjnych, o rozwój współzawodnictwa pracy przez opracowanie właściwych norm technicznych w dziedzinach nie objętych dotychczas normami produkcyjnymi, o doskonalenie zawodowe pracowników, nie wykonujących norm technicznych.

Jako wzór właściwej pracy rady zakładowej, która potrafi kierować pracami wszystkich komisji, przeprowadzać i kontrolować swoje uchwały — służyć mogą rady zakładowe PZPG Nr 5 i Nr 6 w Łodzi.

Zarządy okręgów za mało interesowały się właściwą, masową, polityczną, uświadamiającą pracą wśród młodzieży i kobiet.

Wiele z tych niedociągnięć spowodowane były wadliwą realizacją prace ORZZ. Za mało interesowała się ona zagadnieniami produkcji. Za mało było lustracji, kontroli oraz instruowania powiatowych rad, oddziałów i rad zakładowych. Z tych błędów — oświadczył tow. Gradecki — wyciągnęliśmy jednak właściwe wnioski, które pozwolą nam sprawniej i lepiej wykonać nasze zadania.

Zbliżyć zadania Planu 6-letniego do każdego robotnika

Zabierający głos w dyskusji, szczególnie podkreślali pilne zadania z poznania każdego robotnika z wytycznymi Planu 6-letniego.

Tow. Krzemińska, przedstawicielka ZNP, mówiła o zainteresowaniu każdego robotnika planem, o przełożeniu języka cyfr na język codziennych, dostępnych przykładów.

Tow. Stankiewiczowa, sekretarz rady ORZZ, stwierdziła, że powinniśmy czerpać z doświadczeń Związku Radzieckiego, jeżeli chodzi o metody uprzystępnienia i upowszechnienia wspaniałych zamierzeń Planu 6-letniego, więcej uwagi zwrócić trzeba na pracę kulturalno - oświatową: na odczyty, wystawy, gazetki ścienne i pracę szkoleniową, poświęconą zagadnieniom Planu 6-letniego.

Tow. Pawlicki podkreślił znaczenie pracy agitacyjnej na wsi, dokąd wyjeżdżają, organizowane przez związki, ekipy łączności miasta ze wsią.

Więcej zainteresowania dla spraw produkcji

Wielu towarzyszy omawiało zagadnienia produkcyjne. Tow. Szalkowski, kierownik Wydziału Ekonomicznego ORZZ, stwierdził, że znaczna część ogniw związkowych za mało uwagi poświęca produkcji. Na przykład w ZPB im. Marchlewskiego, rada zakładowa nie interesowała się częstymi postojami na tkalni, które poważnie hamowały produkcję. Narady wytwórcze są tam prowadzone niewłaściwie — organizuje je dyrekcja i nie ma na nich szerokiej dyskusji, pozwalającej na wykrycie błędów i dokonanie usprawnień w pracy.

W ZPB im. Szymańskiego 170 robotników podjęło zobowiązania do gofalo we i części z nich zobowiązań nie wykonuje. Rada związkowa to stwierdziła, ale nie poddano tego faktu analizie i nie zrealizowano przy czyn niewykonania baz.

Tow. Krzywański, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknian, dał szereg przykładów, jak dzięki właściwej pracy związków wzrasta produkcja, rozwija się ruch współzawodnictwa, a dyscyplina pracy staje się naprawdę socjalistyczna. Jak na przykład w Zakładach An drychowskich, gdzie nieobecni w pracy stanowią 0,008 proc. załogi.

Więcej troski o wysuwanie nowych kadr

Zagadnienie wysuwania kadr, za równo do przemysłu, jak i do pracy związkowej, było poruszone przez wielu towarzyszy.

Tow. Wojda z ZKK mówił, jak ko lejarze zorganizowali szkolenie ko

biel i młodzieży do służby konduktorskiej i służby ruchu.

Tow. Luczkiewicz z ORZZ w Tomaszowie, podkreślał konieczność lepszego instruktażu w pracy związkowej. Ogniwa wyższe nie uczą ogólnie niższych, jak mają pracować. Związkowcy w terenie nie odwołują się do pomocy okręgowego aktywów związkowego. Zarządy okręgowych związków nie interesują się i zbyt mało pracują w terenie.

Szereg towarzyszy podkreślało konieczność wzmocnienia pracy wśród kobiet i młodzieży i wysuwania nowych kadr, zarówno do produkcji, jak i do pracy związkowej spośród szerokiego rzesz kobiet i młodzieży.

Dyskusję podsumował tow. Adam Kuryłowicz, członek prezydium ORZZ. Po omówieniu wypowiedzi dyskusyjnych, podkreślił o konieczności aktywnego udziału związków zawodowych w walce o podniesienie produkcji, o wykonanie planów, o rozwój ruchu współzawodnictwa — warunków realizacji Planu Sześcioletniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Nie ma „sytuacji bez wyjścia“

Jak pokonano trudności i niedociągnięcia w Białej Tkalni ZPB im. Armii Ludowej

Z pokoju kierownika Białej Tkalni im. Armii Ludowej, widząc podwójnie i pęczną dzikiego wina na przeciwległym budynku fabrycznym. Oczy siedzących przy stole: kierownika, sekretarza organizacji partyjnej i przewodniczącego Rady Zakładowej, często spoczywają na soczystej zieleni za oknem.

Przykre wspomnienia z ubiegłego roku

Zebrań wspomnieli rok ubiegły, który smutnie się zapisał w życiu Białej Tkalni. Plany wykonywane były zaledwie w 80 procentach, a jakość produkcji „wynosiła“ w niektórych miesiącach zaledwie 20 proc. Nie dziwnego: park maszynowy był zaniedbany i niewykorzystywany jak należy, nikt się nie troszczył o podnoszenie kwalifikacji za wodowych tkaczy, dyscyplina pracy pozostawiała wiele do życzenia itd. W związku z tym nieszczęśliwie się kształtowały zarobki robotników, którzy też masowo zaczęli opuszczać nasze zakłady.

— Kiedy przybyłem tutaj w końcu ubiegłego roku — mówi kierownik, tow. Walczak — zaczęliśmy się wraz z organizacją partyjną i radą zakładową zastanawiać, w jaki sposób zwalczyć ogólne zaniedbanie tkalni, jak zahamować odpływ robotników. Doszliśmy szybko do wniosku, że poprawić sytuację w tkalni można będzie tylko przez doskonalenie tkaczy nie wykonujących baz, opiekę nad młodzieżą, nakreślenie konkretnych wytycznych dla

Co nam daje Plan 6-letni?

Całkowita likwidacja analfabetyzmu

„Do najważniejszych przejawów, obrazujących wzrost kultury, należy likwidacja analfabetyzmu, która nastąpi już na początku Planu, zwiększenie ilości wydawanych książek i broszur do 9.000 tytułów, tj. o 90,6 proc., zwiększenie liczby abonentów radiowych o 166,7 proc., znaczne zwiększenie liczby stałych i objazdowych teatrów i kin. Zwłaszcza szybko rośnie liczba kin stałych na wsi, która sięgnie 3.300, tj. wzrośnie 22-krotnie.“

(Z referatu tow. Minca na V Plenum KC PZPR)

LIKwidujemy ANalfabetyzm
lirba analfabetów

	1946	1949	1952
w. kłozzi	11.000	7.698	0
w. wstępi	73.617	35.515	0

POZOSTAŁOŚĆ USTROJU KAPITALISTYCZNEGO

(Na zdjęciu dane z Łodzi i województwa łódzkiego).

Jak pokonano trudności i niedociągnięcia w Białej Tkalni ZPB im. Armii Ludowej

Przez szkolenie do poprawy produkcji — Doskonalenie młodzieży wymaga dużo pracy i cierpliwości — mówi instruktorka, tow. Maria Kałemba — ale warto dolożyć wysiłków aby dojść do poprawy produkcji. A poprawa następuje wraz ze szkoleniem.

Oto np. młoda tkaczka Klubińska, która dawniej produkowała 75 proc. normy, po doskoleniu wykonuje 97 proc. Druga tkaczka, ob. Przybył, przed szkoleniem osiągała 62 proc. — obecnie 84 proc. Tkaczka, ob. Huk, zamiast dawnych 68 proc. osiąga dziś 79 proc. Zmniejszają się również błędy w tkaninach. Dzięki dalszej troskliwej opiece tkaczki, które już obecnie tak się poprawiły, niewątpliwie będą wykonywać pełne 100 proc. swej bazy. Tych tkaczy, którzy pomimo wysiłków majstrów i instruktorów, nie wykazują poprawy w swej pracy, przysuwają się z 4 na 2 krosna. Jeśli jednak i tu uprawiają brakობstwo, wyznacza się im inną robotę.

Właściwa praca majstra daje doskonałe wyniki

W pierwszym kwartale bieżącego roku rozpoczęliśmy masowe doskonalenie tkaczy przez majstrów i instruktorki. Ci majstrowie, w których partił były słabe tkaczki, zaczęli je doszkalać w następujący sposób: Majster, pracujący na jednej zmianie, zostawał przez pewien czas na zmianie drugiej, zastępując swego koleżę, który mógł wówczas uczyć tkaczki, jak należy pracować, aby nie produkować braków. Obowiązkiem majstra było także kontrolowanie wykonywanych baz oraz sprawdzanie, czy tkaczki spełniają należycie swe obowiązki. Ten system szkolenia bardzo chwali młody tkacz z ZPB im. Armii Ludowej, ob. Blaszczyk.

— Majster mi ciągle tłumaczy, jak mam uruchamiać krosno, aby nie było niedobitć czy gestych pakozów — mówi ob. Blaszczyk. — Zwraca również uwagę, że należy unikać krzyżowania nitek w osnowie, gdyż zmniejszą się przez to zaciągania i zrywy. To też przed szkoleniem miałem 37 błędów w tkaninie w okresie dwutygodniowym, a po miesięcznym przeszkoleniu, zmniejszyła się ich ilość do 17.

Przez szkolenie do poprawy produkcji

Przez szkolenie do poprawy produkcji — Doskonalenie młodzieży wymaga dużo pracy i cierpliwości — mówi instruktorka, tow. Maria Kałemba — ale warto dolożyć wysiłków aby dojść do poprawy produkcji. A poprawa następuje wraz ze szkoleniem.

Właściwa praca majstra daje doskonałe wyniki

W pierwszym kwartale bieżącego roku rozpoczęliśmy masowe doskonalenie tkaczy przez majstrów i instruktorki. Ci majstrowie, w których partił były słabe tkaczki, zaczęli je doszkalać w następujący sposób: Majster, pracujący na jednej zmianie, zostawał przez pewien czas na zmianie drugiej, zastępując swego koleżę, który mógł wówczas uczyć tkaczki, jak należy pracować, aby nie produkować braków. Obowiązkiem majstra było także kontrolowanie wykonywanych baz oraz sprawdzanie, czy tkaczki spełniają należycie swe obowiązki. Ten system szkolenia bardzo chwali młody tkacz z ZPB im. Armii Ludowej, ob. Blaszczyk.

— Majster mi ciągle tłumaczy, jak mam uruchamiać krosno, aby nie było niedobitć czy gestych pakozów — mówi ob. Blaszczyk. — Zwraca również uwagę, że należy unikać krzyżowania nitek w osnowie, gdyż zmniejszą się przez to zaciągania i zrywy. To też przed szkoleniem miałem 37 błędów w tkaninie w okresie dwutygodniowym, a po miesięcznym przeszkoleniu, zmniejszyła się ich ilość do 17.

Przez szkolenie do poprawy produkcji

Przez szkolenie do poprawy produkcji — Doskonalenie młodzieży wymaga dużo pracy i cierpliwości — mówi instruktorka, tow. Maria Kałemba — ale warto dolożyć wysiłków aby dojść do poprawy produkcji. A poprawa następuje wraz ze szkoleniem.

Właściwa praca majstra daje doskonałe wyniki

W pierwszym kwartale bieżącego roku rozpoczęliśmy masowe doskonalenie tkaczy przez majstrów i instruktorki. Ci majstrowie, w których partił były słabe tkaczki, zaczęli je doszkalać w następujący sposób: Majster, pracujący na jednej zmianie, zostawał przez pewien czas na zmianie drugiej, zastępując swego koleżę, który mógł wówczas uczyć tkaczki, jak należy pracować, aby nie produkować braków. Obowiązkiem majstra było także kontrolowanie wykonywanych baz oraz sprawdzanie, czy tkaczki spełniają należycie swe obowiązki. Ten system szkolenia bardzo chwali młody tkacz z ZPB im. Armii Ludowej, ob. Blaszczyk.

— Majster mi ciągle tłumaczy, jak mam uruchamiać krosno, aby nie było niedobitć czy gestych pakozów — mówi ob. Blaszczyk. — Zwraca również uwagę, że należy unikać krzyżowania nitek w osnowie, gdyż zmniejszą się przez to zaciągania i zrywy. To też przed szkoleniem miałem 37 błędów w tkaninie w okresie dwutygodniowym, a po miesięcznym przeszkoleniu, zmniejszyła się ich ilość do 17.



To i owo

Dym

Podczas głosowania w senacie belgijskim nad ustawą o przekazaniu władzy królewskiej synowi Leopolda — Baldwinowi, trochę nudna procedura obliczenia głosów urozmaicona została zrzucaaniem bomby dymnej na salę obrad przez pewnego osobnika, ulokowanego na galerii. Osobnikiem tym okazał się major służby czynnej o arystokratyczno-księżęciem nawisku, który — po zatrzymaniu go osiadczyli, że jest „bezwzględnie oddany prawowitemu królowi Leopoldowi III“ i, jako taki, za pomocą bomby dymnej postanowił zaprotęstować przeciwko antykrólewskim „machinacjom parlamentarnym“.

Czyn belgijskiego monarcha-faszysty to, naszym zdaniem, nie tylko wybrak półgłówka, lecz zarazem gest o znaczeniu symbolicznym. Zastana dymna, unosząca się przez kilkunasto minut nad salą obrad senatu belgijskiego, miała widocznie, według najgłębszych intencji tytułowanego awanturnika, przyćmić i zatrzeć w pamięci obecnych niesławna, haniebną nawet przeszłość ex-„dostojnego monarchy“, który w chwili najazdu hitlerowskiego zdradził swój kraj, udał się w pakiety z okupantami i zyskał sobie w Belgii zastuszone, lecz ucale nie zaszczytne miano: „pierwszego kolaboranta“.

Wbrew ciemnym siłom międzynarodowej reakcji, faworyzującej — we własnym interesie — wszelkich quislingów i lisymanów, naród belgijski podjęty walkę doprowadził do końca i uwalnił się ureszcie od „dostojnych“ a nie przoszonych opiekunów, choćby nawet udawali „pomocników“.

I nic tu nie pomaga ani dymne bomby dworskiej elzadzi, ani nieszczęśliwe gazy łzawiące policji i karabiny żandarmerii. W trywą skuteczność takich środków uciężczyć może tylko głupiec.

B. D.

NASI KORESPONDENCI

Solidaryzujemy się z bohaterskim narodem koreańskim

Napaść imperialistów amerykańskich na Północną Koreę wyburzyła naszą załogę. Robotnicy dają temu wyraz na zebrań, jakie odbywają się we wszystkich oddziałach naszych Zakładów. Ostatnio urządzone zostało także zebranie na oddziale III. Zgromadzeni robotnicy, po wysłuchaniu referatu, uchwaliły rezolucję, w której przesyłają wyrazy solidarności z ludnością Korei, walczącej o swe wyzwolenie oraz nie szczędzą słów dla potępienia zbrodniczej agresji wojsk amerykańskich faszystów spod znaku

Li Syn Mana. Przeprowadzone zbiórki pieniężna na rzecz ofiar bombardowań przez amerykańskie samoloty. Lud koreański nie jest osamotniony w swych zmaganiach, gdyż walczą o słuszną sprawę i na pewno zwycięży.

Brak lokali na sklepy uniemożliwia dotrzymanie zobowiązań

W gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Białej Rawskiej zaopatrują się trzy gminy — łącznie 70 gromad. Stwarza to okoliczności dla wielu trudności, gdyż muszą nieraz po kil-

niem w swych zmaganiach, gdyż walczą o słuszną sprawę i na pewno zwycięży.

Brak lokali na sklepy uniemożliwia dotrzymanie zobowiązań

W gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Białej Rawskiej zaopatrują się trzy gminy — łącznie 70 gromad. Stwarza to okoliczności dla wielu trudności, gdyż muszą nieraz po kil-

Domagamy się wiadomości z frontu współzawodnictwa

W większości zakładów pracy znajdują się tablice, na których zamieszczane są wyniki poszczególnych etapów współzawodnictwa. Podobna tablica widnieje również w ZPB im. J. Marchlewskiego. Lecz, niestety, nie można się z niej niczego dowiedzieć, ponieważ od dawna nie ukazują się na niej wiadomości, dotyczące współzawodnictwa.

Robotnicy naszych zakładów bardzo interesują się sprawą współzawodnictwa i pragnęliby, aby wszelkie informacje w tym

względnie umieszczane były na owej tablicy. Wiemy przecież, że to pobudza do wzmocnienia wysiłków.

Czyżby referat współzawodnictwa zaprzestał swej działalności na terenie naszych zakładów? Rada zakładowa powinna czuwać, aby wszelkie wiadomości z frontu współzawodnictwa były podawane do ogólnej wiadomości. Domaga się tego załoga całej fabryki.

T. Saar
ZPB im. J. Marchlewskiego

ka kilometrów jeździć do gminnej spółdzielni.

To też pracownicy GS w Białej Rawskiej podjęli dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski, zobowiązanie otwarcia trzech nowych sklepów w gromadach oraz Gopody Spółdzielczej w Białej Rawskiej. Niestety — wskutek opornego stanowiska prezesa GS w Białej Rawskiej, ob. Krawca, zobowiązanie to do tej pory nie zostało wypełnione.

Pracownicy, dążący do dotrzymania swego przyrzeczenia natrafiają na trudności przy uzyskaniu lokali po nieczynnych sklepach inicjatywy prywatnej.

Pacholak
ZPB im. Gwardii Ludowej

nie upajac się sukcesami, lecz utrwalac dotychczasowe osiągnięcia

Postoje krosien (z powodu braku osnow i wątku) które dawniej były przykrą bolączką Białej Tkalni, dzięki energicznemu kierownictwu zostały w dużej mierze zlikwidowane. Również zanizone obroty maszyn doprowadzono dzięki nieustannej kontroli do ilości, określonej przez plan. Plan ilościowy Białej Tkalni za pierwsze półrocze wykonano w 103 proc. Plany jakościowe wykonywane są coraz lepiej, a w ostatnim miesiącu osiągnięto 53,2 czyli przekroczone ustalone dla tkanin surowych plany.

Na przykładzie Białej Tkalni widzimy, że nie ma „sytuacji bez wyjścia“, że jeśli kierownictwo, organizacja partyjna, rada zakładowa oraz cała załoga doloży wysiłków, wyjdzie zawsze się znajdzie. Rzecz jasna, Biała Tkalnia nie powinna upajać się osiągniętymi niewątpliwie sukcesami, ale utrwalic to, co zdobyła, aby nie powtórzyły się już nigdy więcej smutne doświadczenia ubiegłego roku.

Maria Szumska.

2.500 dzieci

korzysta z „Domów Dziecka”

Ministerstwo Zdrowia zorganizowało w kilku miejscowościach kuracyjne „Domy Dziecka”. Od 1 lipca br. do domów, tych kierowane są na 6-tygodniowe turnusy dzieci, u których badanie lekarskie wykazało początkowe stadium schorzeń gośćcowych, krzywicę, chorobę serca, niedokrwistość itp.

W chwili obecnej czynne są „Domy Dziecka” w Rabce, Rymanowie, Czarniawie, Żegiestowie, Opiniole, Bzówowie, Basku, Kudowie, Jastrzębiu Zdroju, Polanicy, Kolobrzegu i Sopocie. Korzysta z nich 2.500 dzieci. Budowa „Domu Dziecka” w Kolobrzegu i rozbudowa w kilku obiektach w Rymanowie, umożliwi dalszym 320 dzieciom pobyt na czasach kuracyjnych.

Przewiduje się, że część domów uruchomiona będzie również w okresie zimowym. Liczba miejsc w domach, przystosowanych do warunków zimowych, przekracza 1.700.

Koszty pobytu dzieci pracowników fabryk państwowych i instytucji pokrywane są z funduszu akcji socjalnej zakładu, zaś koszty leczenia pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Pobyt w „Domach Dziecka” dzieci, członków spółdzielni produkcyjnych, małopolnych chłopów, sierot itp., opłaca w całości Ministerstwo Zdrowia.

Skierowania do „Domów Dziecka” wydają Wojewódzkie Centralne Poradnie Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka na podstawie orzeczeń lekarzy Ubezpieczalni, Ośrodków Zdrowia, lekarzy zakładowych itp.

Głos Kobiet

Zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem

oświadczają towarzyski z Dzielnicy Górnej-Lewej

W tych dniach odbyła się narada aktywny partyjnego Dzielnicy Górnej-Lewej, poświęcona omówieniu wytycznych Planu 6-letniego.

Po wygłoszeniu referatu przez przedstawiciela KL PZPR, tow. Kubiaka, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której jako jedna z pierwszych zabrała głos przodownica pracy, tkaczka z ZPB im. Rewolucji 1905 r. tow. Eugenia Piotrowska.

— „Towarzysze, — oświadczyła — ja, tkaczka, Eugenia Piotrowska z Zakładów im. Rewolucji 1905 r. pracuję obecnie na 6 krosnach, i przeciętnie wykonuję swą bazę w 130 proc. i 99 proc. jakości i gatunku. W zrozumieniu ogromu zadań Planu 6-letniego, przyrzekam, że od dzisiejszej narady będę pracowała jeszcze lepiej i wydajniej, aby swą pracą przyczynić się do przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce.

Na część mającego się odbyć w Warszawie Kongresu Obronców Pokoju, zobowiązuję się przejść na obsługę 8 krosien, utrzymu-

jąc swój dotychczasowy wynik produkcyjny.

Pragnę również oznajmić towarzyszom, iż załoga tkalni, jako Czyn Pokoju, postanowiła wykonać plan produkcyjny za miesiąc sierpień o jeden dzień wcześniej!”

Zebrani aktywiści powitali oświadczenie tow. Piotrowskiej hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć przodowników pracy, wyrażając w ten sposób uznanie dla ludzi, którzy swą ofiarną pracą przyspieszają wykonanie planów produkcyjnych i przyczyniają się w ten sposób do wzmocnienia sił obozu pokonania światowego.

Wypowiedź aktywistki, tow. Szury, z Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Dr. Próchnika świadczyła również o pełnym zrozumieniu zadań, jakie stawia przed naszymi kobietami Plan 6-letni.

Tow. Szura m. in. oświadczyła: „Zadania kobiet łódzkich w Planie 6-letnim są ogromne. W naszych zakładach włókienniczych kobiety stanowią poważną większość, a więc na nich w znacznym stopniu opiera się obowiązek wykonania Planu 6-letniego. Dlatego wszystkie kobiety, milujące pokój, pragnące wychować swe dzieci w szczęściu i dobrobycie, na przyszłych sześciolich obywateli Polski Socjalistycznej winny nie szczędzić sił dla wykonania wielkiego Planu 6-letniego. Kobiety włókienniczy Czerwonej Łodzi i tym razem jak najgodnie wy-

pełnią swe zadania i obowiązki, świąt domę, że swą wydaną pracą najskuteczniej utrwała pokój światowy”.

Przewodnicząca Ligi Kobiet dzielnicy Górna Lewa, tow. Woźniak wzywała na wstępie swego przemówienia do jak najszerszego szkolenia kobiet w zakładach pracy, aby dzięki temu mogły one wszystkie wykonywać swe bazy produkcyjne. W ten sposób będą powstawały nowe szeregi przodownic pracy. Podkreśliła ona daleką konieczność popularyzacji wielkich zamierzeń Planu 6-letniego wśród kobiet. Omówiła zadania, stojące przed terenowymi kołami Ligi Kobiet, organizacjami partyjnymi i radami zakładowymi w związku z wyborami do rad kobiecych.

Należy czuwać nad tym, — oświadczyła — aby zostały do nich powołane najofiarniejsze działaczki społeczne, przodownice pracy.

— „Zadania Planu 6-letniego są ogromne. Wykonamy je wówczas, gdy potrafimy zmobilizować nasze kobiety do jeszcze wydajniejszej pracy, gdy przystąpimy całym sercem do pracy uswiadniającej wśród kobiet, tłumacząc im, na czym polega ich obowiązek społeczny i polityczny. Wtedy na pewno Plan 6-letni wykonamy z honorem” — oświadczyła na zakończenie tow. Woźniak. (Kor.).

Kobiety w Kraju Socjalizmu



Laureatka Stałińskiej Premii — Helena Michajłowna Orłowa, kierowniczka fermy hodowlanej w kolchozie im. 1 Maja w okręgu Gorkiewskim.

Na froncie walki o Plan 6-letni

Helena Bardyn i jej zespół przechodzą na zwiększoną obsługę krosien

W Zakładach Jedwabniczo-Galanteryjnych — oddział 4, kobiety masowo przechodzą na obsługę

większej ilości krosien, przyczyniając się w ten sposób do przyspieszenia realizacji zadań Planu Szescioletniego. Jedną z tych robotnic, która przeszła tu z obsługi 2 krosien na 4 — jest tkaczka ob. Helena Bardyn. Już od kilku lat zespół jej zdobywa pierwsze miejsce we współzawodnictwie — za ilość i jakość wyprodukowanego towaru. W zespole Heleny Bardyn pracują też jej matka oraz siostra — Stanisława Kaczkowska, również obsługująca obecnie 4 krosna.

— Pracujemy uczciwie — mówi Helena Bardyn. Nie szczędzimy swych sił. Podwyższamy w ten sposób swe zarobki, a zarazem bierzemy udział w walce o podniesienie ogólnego dobrobytu, o przyspieszenie większej ilości towaru.

Helena Bardyn jest aktywnym członkiem ZMP i Ligi Kobiet. Praca na 4 krosnach idzie jej dobrze. Kierownictwo zakładu otacza ją ze spół troskliwą opieką, przydziela mu dobry watek. — Gdyby tylko — wzdycha Helena Bardyn — więcej dbali o nas majstrowie, to śmiało

mogłabym pracować nawet na 8 krosnach!

Przechodząc na obsługę zwiększonej ilości krosien, Helena Bardyn zobowiązała się wykonywać 120 proc. bazy. Ale karta, na której wypisane są wyniki jej pracy, świadczy, że udało się jej nawet przekroczyć swe własne zobowiązanie; wykonuje bowiem przeciętnie od 126 do 133 procent bazy akordowej.

— Gdy nabiorę większej wprawy — mówi z uśmiechem — to osiągnę jeszcze lepsze wyniki.

Już od dawna uczestnicząc we współzawodnictwie pracy, Helena Bardyn osiągała przeciętnie 80 procent prędkości. Takich młodych, chęlnych do pracy kobiet, oddanych swemu zakładowi pracy — przybywa w każdym dniu. Swym świadomym, socjalistycznym podejściem do pracy, troską o kulturę miejsca pracy, o większą wydajność — walczą one o wykonanie przedterminowo Planu Szescioletniego.

— Nasza praca — dodaje na zakończenie rozmowy Helena Bardyn — to jest nasz wkład do dzieła utrwalenia pokoju, o który walczą masy pracujące całego świata!” (W.).

W walce o socjalistyczną przebudowę wsi Stanisława Paśmionka — przodownica pracy PGR w Rudzie



Kobiety biorą coraz czynniejszy udział w pracach przy budowie socjalizmu na wsi. Jako przykład może służyć coraz większa liczba kobiet, wchodzących w skład zarządów spółdzielni produkcyjnych oraz poważny odsetek kobiet-przodownic pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Do tych kobiet należy ob. Stanisława Paśmionka, przodownica pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Rudzie, powiatu wielunińskiego. Swym ofiarnym wysiłkiem wykazała, że pragnie budować socjalizm na wsi, aby wydzwignąć wieś z zacofania i ciemnoty.

Paśmionka, jako córka bezrolnego chłopca, doświadczyła aż nadto upodlenia i biedy w czasach sanacyjnych. Działając jej gorącym pragnieniem jest budowa nowego, sprawiedli-

wego i dostatnego życia na wsi. Te swoje pragnienia poparła czynem. Przy sadzeniu ziemniaków wyrabiała 108 proc., a w akcji żniwnej przy wiązaniu i stertowaniu zboża 115 proc. normy. Zawsze uśmiechnięta i wesola jest ulubienicą załogi PGR.

Józefa Bombruch

taśmowa z ZPO im. Więckowskiego

O nowe kadry w przemyśle odzieżowym

Taśma, czyli brygada składająca się z 16 szwaczek — jest niby żywy organizm. Każda cząstka tego organizmu musi działać sprawnie, pulsować życiem, — aby całość mogła przynosić pomyślne rezultaty, a więc wykonać ustaloną planem normę. Poszczególne elementy konfekcji przechodzą w błyskawicznym tempie z maszyny na maszynę, dając całkowicie wykończoną ubranie.

Nie dziwnego, że w takich warunkach nieobecność jednej z członkiń taśmy staje się prawdziwą klęską dla całego zespołu. Nieraz zastana wiałam się nad tym, że każda taśma powinna mieć kilka rezerwowych szwaczek, które w razie nieobecności jednej, lub kilku członkiń zespołu mogłyby je zastąpić. Obmyślałam, w jaki sposób można by stworzyć taką rezerwę. W naszych zakładach nie brak niewykwalifikowanych pracownic. Stałam w myśl różnych plany.

Jestem już od szeregu lat członkiem Partii. Wskazania naszej Partii są dla mnie najlepszą wytyczną w mej pracy zawodowej. IV Plenum wskazało mi wyraźnie drogę, po jakiej winnam kroczyć. Utrwaliło mi w przekonaniu, że podnieśmy naszą produkcję, wykonamy Plan 6-letni w dużej mierze dzięki

intensywnemu szkoleniu nowych kadr fachowych.

Niedługo potem odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli przemysłu odzieżowego. Pojechałam na zjazd z gotowym już projektem. Pierwszą w przemysle odzieżowym rzuciłam hasło szkolenia nowych, wykwalifikowanych sił fachowych. Podjąłem zobowiązanie wyszkolenia 5 szwaczek do końca roku.

Dziś dwie spośród nich, Eugenia Waligóra i Jadwiga Stefaniak, pracują samodzielnie przy maszynach. Po czątkowo same, temu nie chciały wierzyć, że nauczą się tak szybko. Zasiadały przy maszynach z nieufnością.

Ile to czasu minie, zanim będzie my mogły pracować na taśmie — mówiły.

Alż obydwie były zdolne i miały dużo chęci do nauki. Pozostawałam z nimi po pracy, lub też przychodziłam wcześniej, przed rozpoczęciem zajęcia. Gdy tylko jakaś maszyna była wolna, wykorzystywałam ją natychmiast na naukę. Każdego dnia widać było większe postępy. Dziś obie moje uczennice uzyskują już pełne kwalifikacje. Obecnie uczę trzecią z kolei — ob. Siemiaszko. Widzę, że już poznała ona — jak my to nazywamy — „dryg” — maszynę i z zapalem zabiera się do pracy.

Do końca roku pozostały mi jeszcze dwie uczennice. Myślę, że jeśli dobrze pójdzie, to wypełnię me zobowiązanie z nadwyżką. Za moim przykładem poszły inne taśmowe naszych zakładów. Taśmowa Pełagia Soltysiak postanowiła w szkole czterech wykończarki ręczne oraz wezwała do współzawodnictwa taśmowa, Karmelita. Słyszę, że i w innych zakładach naszego prze-

mysłu rozpowszechnia się współzawodnictwo w dziedzinie szkolenia nowego narybku. Nie trzeba chyba mówić, jak bardzo jestem z tego zadowolona. Dążymy przecież do tego, aby w naszych zakładach było jak najwięcej sił fachowych, abyśmy produkowali coraz lepiej, więcej i oszczędniej. Nie wątpię, że akcja szkolenia będzie się coraz bardziej rozszerzać.

Caty dzień krzątam się przy maszynach krawieckich. Sprawdzam obecność na mojej taśmie, rozdzielam robotę, uzgadniam pracę szwaczek, aby cała taśma pracowała jak należy. Dostarczam moim pracownicom igiel i nici. Sporządzam dzienne raporty. Walczę o podniesienie jakości naszej produkcji, o oszczędność surowca i artykułów pomocniczych. Taśma moja spełnia swe zadania. Zmierzając kilkakrotnie pierwsze miejsce, otrzymała ona prozecznie przechodni współzawodnictwa pracy.

Dziś pragniemy, żeby taśma nasza przodowała również w szkoleniu nowych sił fachowych. Wiemy, że to jest jedno z głównych zadań, wiodących do wykonania Planu 6-letniego.

Kurs robót ręcznych

Zarząd Miejski Ligi Kobiet organizuje w czasie od 1 września 1950 trzy miesięczny kurs robót ręcznych na drutach dla potrzeb własnej rodziny. Kurs będzie odbywał się w dwóch grupach, dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmują i informację udziela Sekretariat Miejskiej Ligi Kobiet ul. Andrzeja Siruga Nr. 1 w godzinach od 9 do 16. Ilość miejsc ograniczona.

Nasze korespondentki piszą

Na rzecz ofiar amerykańskich barbarzyńców w Korei

Dla uczczenia Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniu 1 września br., Kolo Gospożyn Wiejskich przy ZSCh w Andrzejuwie przeprowadziło zbiórkę na rzecz walczącej o swe wyzwolenie Korei.

Akcją zbiórki zajął się tow. Tynantowa, aktywistka ruchu kobiecego na terenie Andrzejuwa. Została ona także wybrana delegatem na powiatową konferencję Komitetu Obronców Pokoju. Zarówno w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, jak i podczas zbiórki na rzecz ofiar wojny w Korei tow. Tynantowa wykazała pełne poświęcenie

dla spraw obrony pokoju. — Gorąco pragnęłabym — mówi tow. Tynantowa — chociaż w niewielkim stopniu pomóc ofiarom spadkobierców Hitlera, którzy tak samo, jak on, mordują niewinne kobiety i dzieci, palą spokojne miasta i wsie koreańskie, ostrzelują z superfortec bezbronną ludność”.

Kobiety Andrzejuwa solidaryzują się z walczącymi kobietami Korei, piętnują zbrodnie krwawych oprawców spod znaku dolara, wzywając wszystkie kobiety województwa łódzkiego do podobnej akcji.

Nadziejów czeka na światło elektryczne

Praca Koła Gospożyn Wiejskich we wsi Nadziejów, w powiecie kone-

kim rozwija się z dużym pożytkiem dla wsi. Od czasu, kiedy zostało zorganizowane nasze koło, tj. zaledwie od pół roku, dokonano wiele. Staraniem komitetu wybranego przez kobiety, przeprowadzono drogę przez wieś. Komitet otworzył także dziedziniec na okres zimy, aby przysiąc z pomocą niejednej matce. Wychowawczyni dziecińca, Maria Białkówna, z wielkim poświęceniem opiekowała się dziećmi.

Nadziejów posiada jedną dotkliwą boleść: brak oświetlenia elektrycznego. Na wszelkie starania w tym względzie Rada Narodowa w Konskich udziela, bez uzasadnienia, odmownej odpowiedzi. Sąsiednie wsie w odległości ok. 1 km. zostały już zelektryfikowane, a Nadziejów do tej pory jest pomijany.

Na etapie dalszej aktywizacji ruchu kobiecego Wybory do rad kobiecych w ZPW im. Bardowskiego

W tym tygodniu w ZPW im. Karola Bardowskiego robotnice przystąpiły w poszczególnych oddziałach do wyborów rad kobiecych oraz delegatek na konferencję międzyzakładową. Aktywne kobiety zakładowo zdają sobie doskonale sprawę, że do rad winny wejść najbardziej wartościowe, wyrobione społecznie robotnice, przodownice pracy, cieszące się dużym zaufaniem i autorytetem wśród kobiet.

Zagadnieniem rad kobiecych żyją w zakładach organizacja partyjna, rada zakładowa, koło Ligi Kobiet i komisja kobieca. Przy współudziale tych czynników rady kobiece będą mobilizować kobiety do wykonania wielkich zadań Planu Szescioletniego.

Doceniając znaczenie i rolę rad, robotnice witały je nowym zrywem produkcyjnym, przechodząc masowo na wielowarsztatowość. Zobowiązały się również szkolić zawodowo kobiety, nie wykonujące jeszcze swych baz akordowych, nie szczędząc starań o podniesienie kultury miejsca pracy.



Miasto nasze zyskało nowe, jasne przedszkole przy ZPW im. Reymonta i ZPB im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Podczas gdy rodzice - robotnicy pracują, dzieci pod troskliwą opieką spędzają czas w przedszkolu.

Kobieto polska! Pamiętaj - podżegacz wojenny to morderca, to wróg, który czyha na życie Twych dzieci

Walka o pokój — to walka o życie, o jasną przyszłość młodego pokolenia!

Kronika m. Kutno

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta Apteka
- 52 — Chacińska Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

Narada zarządów spółdzielni produkcyjnych powiatu brzezińskiego

Przed kilku dniami w Brzezinach odbyła się narada zarządów spółdzielni produkcyjnych z terenu powiatu brzezińskiego. Na naradzie przybyli I sekretarz KP PZPR w Brzezinach tow. Henryk Goczek, sekretarz Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL, ob. Feliks Banach, przewodniczący Prezydium PRN ob. Edmund Makowski, przewodniczący PRZZ — tow. Antoni Psykowski, dyrektor POM w Bogdanie — tow. Józef Cieślak oraz przewodniczący powiatowego zarządu ZSCh — ob. Józef Sokółowski. Narada miała na celu zanalizowanie przebiegu akcji zniwono-omłotowej, omówienie przygotowań do jesiennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych oraz omówienie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Referat „O zadaniach spół-

dzielni produkcyjnych” wygłosił przedstawiciel CRS „Samopomoc Chłopska”, tow. Czajkowski. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy wskazywali na coraz sprawniejszą, przynoszącą już konkretne wyniki, pracę spółdzielni produkcyjnych powiatu brzezińskiego. Mówił o tym ob. Alfons Sokółowski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Galkówku, który podsumowując wyniki rocznej pracy spółdzielni w Galkówku, stwierdził, że praca wszystkich członków spółdzielni oraz osiągnięte wysokie zbiory przekonały do gospodarki zespolowej wielu wahaających się jeszcze chłopów. Dzisiaj zgłaszają się oni z prośbą o przyjęcie ich do spółdzielni.

Ob. Sokółowski uczestnik wycieczki do Związku Radzieckiego podzielił się z zebranymi wrażeniami ze zwiedzanych kolchozów. „W Związku Radziekim mieliśmy możliwość przekonać się naocznie o wyższości zespolowej, socjalistycznej gospodarki nad indywidualną. Doświadczenie jakie wynieśliśmy stamtąd wykorzystujemy przy rozbudowie naszej spółdzielni. Serdeczne przyjęcie i braterska przyjaźń okazywana nam przez chłopów radzieckich nie zostaną nigdy zapomniane przez wszystkich uczestników wycieczki” — stwierdził ob. Sokółowski.

Tow. Goczek, zabierając głos w dyskusji powiedział — „przekonamy chłopów mało i średnio rolnych, jeszcze dzisiaj niezdecydowanych, o wyższości gospodarki zespolowej nad indywidualną, gospodarki, w której nie ma wyższości człowieka przez człowieka. Musimy jednak pamiętać o tym, że wróg klasowy — bogacz wiejski nie zjeździe

dobrowolnie z pola walki. Dlatego też w walce tej musimy być czujni. Zwycięstwo nasze jest pewne, bo za nami stoją masy chłopów mało i średniorolnych. Wbrew nadziejom wyzyskiwaczy spółdzielnie produkcyjne będą krzepły i rozwijały się”.

PRZYKŁAD godny naśladowania

Chłopi gromady Helenów, gminy Lipiny, pow. brzezińskiego, wpłacili w 100 procentach na dwa miesiące przed terminem, podatek gruntowy i wkład na Społeczny Fundusz Oszczędności Rolnictwa na 1950 r. Chłopi z Helenowa przyczynili się w ten sposób do przedterminowego wykonania planu finansowego, zakreślonego w Planie 6-letnim i dali dowód swej obywatelskiej postawy.

Rozwój kół wiejskich TPPR w województwie łódzkim

W Zarządzie Okręgowym Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi odbyła się narada aktywistów terenowych Towarzystwa z udziałem przedstawicieli partii politycznych i organizacji masowych.

Głównym przedmiotem obrad były sprawy związane z rozwojem kół wiejskich TPPR w gminach i gromadach woj. łódzkiego. Liczba tych kół wzrosła w ciągu ostatnich trzech miesięcy niemal pięciokrotnie. Obecnie istnieje w okręgu łódzkim 1.030 kół gromadzkich TPPR, liczących 24 tysiące członków. Tak poważny wzrost swoich szeregów na wsi Towarzystwo zawdzięcza przede wszystkim wzorowej pracy działaczy terenowych oraz wydatnej pomocy ze strony organizacji polityczno-społecznych.

Kilku uczestników narady wystąpiło z inicjatywą podejmowania zobowiązań mających na celu dalsze umasowienie szeregów To-

warzystwa i rozszerzenie jego działalności.

Ob. Józef Lasoń, kolejarz z Koruszek, zobowiązał się do końca września br. założyć koła TPPR we wszystkich gromadach na swoim terenie.

Przedstawiciel oddziału radomszczańskiego, ob. Michał Szeliga, zobowiązał się w ciągu najbliższych 3 miesięcy zorganizować szereg nowych kół gromadzkich.

Ob. Jan Żuk z Brzezin oświadczył, że do grudnia br. utworzy koła wiejskie we wszystkich gromadach powiatu brzezińskiego, które nie posiadają jeszcze placówek TPPR.

Uczestnicy narady postanowili do 7 grudnia, tj. do zakończenia tegorocznego Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zrealizować w województwie hasło „W każdej gromadzie wiejskiej koło TPPR”.

Postanowiono również wzmocnić działalność propagandową — odczytują Towarzystwa oraz zwiększyć liczbę kursów języka rosyjskiego.

Akcja skupu mleka, jaj i drobiu w Planie 6-letnim

Ważną rolę w Planie 6-letnim spełnia Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

Musi ona rozpracować około 90 proc. nadwyżki towarowej artykułów mleczarsko-jajczarskich oraz zastosować takie metody produkcji, które zapewnią wysokogatunkowe wyroby przy maksymalnej wydajności surowca i pełnym wykorzystaniu urządzeń technicznych.

W tym celu Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zreorganizuje swój pion branżowy oparty jeszcze na starych zasadach.

Działalność jej musi być w jeszcze większym stopniu powiązana z całością życia gospodarczego wsi, z szerokimi masami mało i średniorolnych chłopów zorganizowanych w licznych grupach hodowców bydła i drobiu.

Zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego cała sieć punktów skupu rozszerzy się o 20 do 30 proc., tj. tak, aby producentowi ułatwić zbyt mleka, jaj i drobiu.

Akcje skupu jaj i drobiu prowadzi przeważnie Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, skup zaś mleka — Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie. Pod koniec Planu 6-letniego wskaźnik wzrostu masy to-

warowej tych artykułów wynosić będzie dla mleka 202, dla jaj — 130, dla drobiu — 223, jeśli przyjmujemy r. 1949 za 100.

Wymaga to lepszej organizacji skupu, który powinien w tym okresie zwiększyć się dla mleka z 58 proc. całkowitej nadwyżki towarowej, na 91 proc., dla jaj — z 67 proc. na 91 proc. oraz dla drobiu — z 34 proc. na 64 proc.

Plan 6-letni przewiduje wzrost zdolności przetwórczej przez rozbudowę istniejących zakładów oraz przez uruchomienie nowych. Produkcja przetworów wzrosnąć będzie w okresie Planu 6-letniego kilkakrotnie i wyrażać się będzie wskaźnikami: dla mleka konsumcyjnego — 299, dla masła — 469, dla śmietany konsumcyjnej — 588, dla galanterii mlecznej — 668, dla drobiu — 279, dla pierza zaś — 411. Ludność wiejska, która w r. 1949 spożyła 217 litrów przetworów mlecznych, konsumować będzie w 1955 roku 406 litrów, czyli o 85 proc. więcej. Wzrosnąć również spożycie jaj. Najsilniejszą jednakże tendencją wzrostu wykazuje spożycie drobiu, a mianowicie z 1,27 kg. w roku 1949 do 2,6 kg., co oznacza wzrost o przeszło 100 proc.

Mimo tak wybitnego wzrostu spożycia w kraju będziemy również znaczne ilości tych produktów eksportować.

Aby zadania te mogły być wykonane, a nawet i przekroczone, konieczne jest zmobilizowanie wszystkich stojących do dyspozycji środków, rozszerzenie ruchu współzawodnictwa pracy oraz szkolenie nowych wykwalifikowanych kadr pracowników spółdzielczości wiejskiej.

W gromadzie Sierzchowy niszczy budynek szkolny

W gromadzie Sierzchowy, oddalonej o 2 km od gm. Gortatowice, w powiecie rawskim, budynek szkoły podstawowej znajduje się w stanie dużego zniszczenia. Uszkodzony dach przepuszcza wodę, co powoduje opadanie tynku w klasach. Tym stanem rzeczy powinno zainteresować się Prezydium Rady Narodowej w Gortatowicach. Jest rzeczą konieczną, by niezbędne remonty budynku szkolnego zostały przeprowadzone jeszcze przed rozpoczęciem nauki, tzn. przed pierwszym wrześniem.

Przepracowanie napraw i zabezpieczenie budynku szkolnego przyczyni się do stworzenia uczącym się dzieciom dobrych warunków do nauki.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO zaświadczenie z RKU-Zagań, świadectwo z IV klasy gimn. legiti. ZMP zw.zaw. Chlewicki Edward. Północna 25, m. 2. 16302
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Głogowski Stefan. 16303
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Piotrków Tryb., dowód tożsamości, 2 legiti. tramwajowe, zw. zaw. Rogaliński Stanisław. 16304
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Jagusiński Ireneusz. 16305
- ZGUBIONO legiti. Ubezpieczalni na nazwisko Gabarkiewicz Irena. 16306

- Masz krewnego w Ameryce, który chce Ci przesłać dar, niech się zwróci do Pekao (Pekao Trading Corporation, New York 4, N. Y. 25 Broad Street).
- Paczki Pekao zawierają potrzebne Ci artykuły i towary o najwyższej jakości wyrobu polskiego: materiały czyste wełniane na ubrania (płata i suknie), różnego rodzaju płótna i paczki żywnościowe. Prócz tego możesz otrzymać: maszyny do szycia i rolnicze, rowery, meble, węgiel, krowy i prosięta. PKO gwarantuje Ci dostarczenie paczki bez żadnych opłat. Wszelkich rad i wskazówek udziela Bank Polska Kasa Opieki, S. A. Warszawa, ul. Traugotta 7. 161
- ZGUBIONO legiti. z Ubezpieczalni na nazwisko Stollenwerk Cecylia, Miylarska 55. 16308
- ZGUBIONO legiti. służbową na nazwisko Pawełczyk Zygmunt. Wojska Polskiego 84. 16309
- ZGUBIONO legiti. zw. zaw. na nazwisko Maciehnacka Krystyna. 16310
- ZGUBIONO legiti. studencką Nr. 396-WI na nazwisko Kuhn Janusz. 16311
- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczeń Zdrowia na nazwisko Malkiewicz Stefan, III. 1902 r., zam. w Długole, gm. Sójki. 63
- ZGUBIONO legiti. zw. zaw. na nazwisko Chojczak Antoni. 16307
- ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Choraży Zygmunt, dowód osobisty i zdjęcia, zwrócić za nagrodą 1.000 zł.
- ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez RKU-Piotrków Tryb. Kowalski Z. 163
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez RKU-Kutno na nazwisko Baranowski Kazimierz ur. III. 1902 r., zam. w Długole, gm. Sójki. 63

Robotnicy rolni na kierowniczych stanowiskach

W wyniku intensywnego szkolenia zawodowego, prowadzonego na licznych kursach przez Okręgowy Zarząd PGR w Łodzi, stale podnoszą się kwalifikacje zawodowe zatrudnionych w PGR pracowników. Dzięki szkoleniu oraz wykazanym w pracy osiągnięciom, wielu robotników rolnych w drodze awansu społecznego objęło kierownicze stanowiska w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

W Karolinowie brak świetlicy

We wsi Karolinów, gm. Zelechlin, zorganizowana młodzież ZMP-owska nie posiada świetlicy, co tłumaczy się rzekomo brakiem odpowiedniego lokalu. Tymczasem okazuje się, że w Karolinowie jest budynek niewykończony, który przy niewielkim nakładzie kosztów i pracy mógłby być przystosowany do potrzeb świetlicy.

Świetlica w Karolinowie byłaby z pewnością licznie odwiedzana nie tylko przez młodzież, ale i przez dorosłe społeczeństwo wsi, stwarzając możliwości kulturalnych rozrywek. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Zelechlinie nie powinno sprawy tej zaniedbać. A. B.

Wśród robotników wysuniętych na stanowiska dyrektorów zespołów PGR znajduje się Jan Kozimor — przodujący mechanik PGR Dęboleka, pow. sieradzkiego. Maszyni i traktory powierzone jego opiece, w okresie najbliższych robót pólnych, nigdy nie miały problemów. Dzięki wytrwałej pracy samokształceniowej, przodujący mechanik zdobył sobie uznanie wśród towarzyszy pracy jako fachowiec i aktywista partyjny i związkowy. W uznaniu zdolności organizacyjnych i dotychczasowych osiągnięć ob. Kozimor otrzymał awans na dyrektora zespołu PGR Dęboleka.

Przodujący w pracy stelmach ze zespołu Dęboleka — Stefan Kmić, objął funkcję kierownika PGR w Dąbrowie Wielkiej, pow. sieradzkiego. Ob. Kmić wyróżnił się stałym przekraczaniem norm produkcyjnych i był pierwszym robotnikiem w zespole, który odpowiedział na apel górnika Markiewki.

Ob. Józef Szubert wykonywał jako formalnie 180 proc. normy, następnie awansował na stanowisko magazyniera w PGR Niemchów. Ostatnio, po ukończeniu kursu szkoleniowego, ob. Szubert został kierownikiem PGR Wolnica, pow. sieradzkiego.

Tadeusz Pecezek, robotnik PGR w Myszkowie, pow. łowickiego, za uzyskanie doskonałych wyników w zakresie racjonalnej hodowli ryb, otrzymał stanowisko kierownika tego gospodarstwa.

Osiągnięcia młodzieży w zakładach M-11 w Żychlinie

ZMP-owiec Kawczyński, przodownik pracy z zakładów M. 11 w Żychlinie, był delegatem z Żychlina na VII Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Podczas przerwy w obradach dowiedzieliśmy się od ob. Kawczyńskiego o wspaniałym rozwoju współzawodnictwa pracy wśród młodzieży, pracującej w tych zakładach oraz o działalności kół ZMP.

Do współzawodnictwa pracy w zakładzie M. 11 początkowo przystąpiła niewielka grupa ZMP-owców. Młodzi robotnicy od razu zaczęli uzyskiwać wysokie normy produkcyjne.

Wobec stwierdzenia, że młodzi pionierzy współzawodnictwa pracy uzyskują coraz to lepsze wyniki, Kóło ZMP przystąpiło do szerokiej popularyzacji tego ruchu wśród wszystkich młodych robotników w zakładach.

Na zebraniach i w rozmowach indywidualnych aktywni ZMP-owcy uświadamiali robotników o znaczeniu współzawodnictwa pracy, które powodowało wzrost produkcji oraz zapewniło wykonanie planów produkcyjnych.

Obecnie we współzawodnictwie pracy bierze udział 840 młodych robotników. Powstało już około 100 brygad młodzieżowych. Na dzień Święta Odrodzenia, 27 młodych przodowników pracy otrzymało specjalne odznaczenia i premie.

Ob. Kawczyński pracuje w zakładach M. 11 w Żychlinie jako tokarz. Jest on jednym z przodowników pracy, wyrabia dziennie od 140 do 150 procent normy. Takie same wyniki uzyskuje również ob. Zarkowski. Brygada ob. Zerkowskiego osiąga 150 procent normy. Po dołbnych wynikach może się poszczycić wielu jeszcze robotników.

ZMP-owcy przodują na terenie zakładu w pracy zawodowej i społecznej dając tym przykład młodzieży niezorganizowanej.

Czytelnicy piszą W Ciechocinku wypoczywamy i leczymy się

W ramach czasów leczniczych wyjechało w tym roku do miejscowości kuracyjnych wielu ludzi pracy z naszego województwa. Do redakcji napływają liczne listy, w których leżący w Ciechocinku, Dusznikach, Krynicy czy w Świeradowie robotnicy, piszą nam o swoich wrażeniach. Wszystkie listy owiane są wdzięcznością dla naszego Rządu Ludowego, dzięki któremu nareszcie chorzy robotnicy są w stanie przeprowadzić leczenie i pozbyć się trapiących ich przez wiele lat dolegliwości. Między innymi otrzymaliśmy z Ciechocinka list od Zofii Grabowskiej, mieszkanki Zelowa, która w entuzjastycz-



ZMP-owiec ob. Kawczyński, przodownik pracy Zakładów M 11

nej, dowodem jest fakt, iż w ostatnim okresie — 85 przodowników pracy zaangażowało na wyższe stanowiska.

ZMP-owiec Kawczyński przemawiając na Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP, m. in. oświadczył: „Młodzież naszego zakładu poważnie przyczyniła się do przedterminowego wykonania planów pro-

dukcyjnych. Teraz przystępuje do walki o realizację zadań Planu 6-letniego. W imieniu naszej młodzieży przyrzekam, że dołożymy wszelkich starań i wysiłków w walce o przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego, przyczyniając się jednocześnie do utrwalenia pokoju na świecie”.

(Kor)

Coraz więcej przetwórnicy warzyw i owoców powstaje w województwie łódzkim

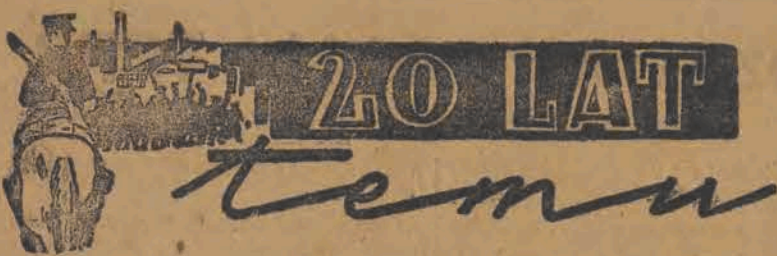
Przed wojną nieliczne, istniejące w kraju przetwórnice owocowo-warzywne były przeważnie własnością kapitalistów. Dbali oni jedynie o własne zyski, to też ceny przetworów owocowych były bardzo wysokie. Ten przemysł przetwórczy nie zaspakajał potrzeb świata pracy, wysoko odczytane produkty trafiały tylko na stół ludzi zamożnych.

Po wojnie obserwujemy po-

ważną, rozbudowę zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego i przystosowanie ich produkcji do potrzeb świata pracy. Obok Centrali Ogrodniczej pewnymi sukcesami na tym odcinku poszczycić się może również CRS „Samopomoc Chłopska”, posiadająca przetwórnice we własnych rezerwatach oraz na wsiach. Jak wykażała praktyka, chłopci coraz chętniej sadzą jarzyny i zbierają owoce, podnosząc tym samym dochodowość swych gospodarstw. W ośrodkach, w których powstały przetwórnice owocowo-warzywne, powstają maso wo plantacje ogórków, kapusty, pomidorów, powstają nowe sady i ogrody.

W województwie łódzkim w ciągu ostatnich 2 lat powstały 4 nowe przetwórnice, a 5 jest w stadium organizacji. Czynne placówki przetwórstwa plan produkcji na rok bieżący wykonały w 48 procentach, mimo początku sezonu. Przewiduje się, że plany produkcji w roku bieżącym zostaną przekroczone. Produkcja przetworów owocowych i warzywnych wzrosła w woj. łódzkim o 140 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Przetwory owocowe i warzywno-przetwórnice „Samopomocy Chłopskiej” rozprowadzane są przez sklepy gminnych spółdzielni. Są one bardzo chętnie nabywane przez chłopów.



Co pisało prasa łódzka w dn. 19 sierpnia 1930 r.

NOWY ZAMACH

NA ZAROBKI ROBOTNICZE
Związek Pracodawców Przemysłu Żelaznego wypowiedział wszystkie umowy o pracę, zawarte ze związkami robotniczymi.

LICHA MIESZKANIOWA W ŁODZI

Jak stwierdza „Republika”, na terenie Łodzi znajduje się wielka liczba mieszkań wolnych, wielopokojowych, na które nie ma reflektantów. Chodzi o to, że odstępe za mieszkania trzypokojowe — wynosi około tysiąca dolarów.

CO TRZECI ROBOTNIK CO TRZY DNI PRACUJE

Jak wynika z danych statystycznych — na jeden milion robotników w Polsce przypada 35.000 bezrobotnych.

nych — na jeden milion robotników w Polsce przypada 35.000 bezrobotnych. Co trzeci człowiek pracuje — pisze „Republika” — i to po dwa, względnie trzy dni w tygodniu.

POSŁOWIE OPUSZCZAJĄ BBWR. Czterech posłów na Sejm, członków sanacyjnego BBWR — nadeszło do swych władz zawiadomienie, że opuszczają szeregi sanacji.

AMERYKAŃSKA „DEMOKRACJA”

W miejscowości Taboro (północna Karolina) dwustu zamaskowanych i uzbrojonych ludzi wtargnęło do miejscowego więzienia i uprowadziło przemocą więźnia — Murzyna.

Nieszczęsna ofiara samosądu przywiązana została do drzewa, naszpikowana kilkoma sefkami kul, a następnie spalona.

WYCZYNY PACHOLKÓW SKŁADKOWSKICH

We wsi Alekszycy pod Grodnem doszło do starcia między wiejącymi chłopami a policją. Chłopi na straż, oddane przez policjantów, odpowiedzieli gradem kamieni.

ZE SPORTU

Czego oczekujemy po Ludowym Zespole Sportowym w Andrzejowie?



Sekcja piłkarska LZS w Andrzejowie

Jednym z dobrze prosperujących Ludowych Zespołów Sportowych w naszym woj. jest LZS w Andrzejowie. Zespół ten istnieje od czerwca 1949 roku, posiada dla własne boisko, wybudowane własnymi rekami przy pomocy całego społeczeństwa Andrzejowa.

Dziewięćdziesiąt procent tej młodzieży należy do ZMP, nie też dawno, że praca przynosi tu lepsze wyniki. Ludowy Zespół Sportowy w Andrzejowie krzepnie i rozwija się lepiej od innych.

Na początku były trudności. Początkowo i tu natrafiano na różną trudność. Ale je pokonywano, przewyżczano, jak na każdego sportowca przystało i dzisiaj LZS w Andrzejowie ma już nie tylko własne boisko, ale i pięć sekcji sportowych: piłkarską, siatkówkę, kolarstwo, tenisa stołowego i lekkoatletyczną.

W ANDRZEJOWIE SPRZĘTU NIE BRAK

Na brak sprzętu sportowego LZS w Andrzejowie też nie może narzekać. Pewne braki zespół ten uzupełnia, dzięki pomocy Powiatowej Rady Sportu, przy Powiatowym Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, a w szczególności...

Na rzecz Korei

Dziś, o godz. 17, na boisku przy ul. Kilińskiego 188, odbędzie się mecz piłkarski między drużynami PPOST a ZPB im. J. Stalina. Dochód z meczu zasili fundusz przeznaczony na rzecz ofiar w Korei.

O godz. 15 na tym samym boisku i na ten sam cel rozegrany zostanie również mecz pomiędzy pracownikami PGR (okręg Łódź) a TOR.

W drużynie TOR grać będzie popularny nasz tenisista, wielokrotny mistrz Polski Józef Hebda.

ności dzięki pomocy tow. Michała Ka, który uchochł niemał że za „ojca” tego zespołu.

Tak niezmiernie ważny w sporcie czynnik wychowawczy, jak dyscyplina — w LZS w Andrzejowie był do tej pory skrupulatnie przestrzegany. Ład i porządek, jakie pany w tym zespole, to była właśnie zasługa tej dyscypliny, która potrafiła zaszczyt przewodniczącego zespołu, ob. Lisowski.

WYPADEK, KTÓRY WIĘCEJ NIE MOŻE MIEĆ MIEJSCA

Właśnie przed kilku dniami otrzyaliśmy list od naszego korespondenta z Koła Sportowego przy Z. M. im. Strzelczyka, w którym uskarża się na zbyt ostrą grę gospodarzy, na meczu rozegranym w Andrzejowie, w dniu 13 bm. Miejsmy jednak na dzieje, że to był wypadek sporadyczny i więcej się nie powtórzy. To przypuszczenie opieramy na tym, że niedawno LZS w Andrzejowie otrzymał od ŁOZPN, aż... dwóch trenerów: Marciniaka i Jałowickiego, którzy niewątpliwie podniosą poziom tej drużyny i zapobiegną wszelkim jej zmanierowaniom.

HELENA RAKOCZY WYSTĄPI JUTRO W PABIANICACH

Jutro ZS „Włókniarz” organizuje w Pabianicach bardzo ciekawą zawodów propagandowe, które niewątpliwie sięgną do Pabianiec wielu miłośników sportu z Łodzi.

Największą atrakcją tych zawodów będzie występ Heleny Rakoczy z całą ekipą gimnastyczną ZS „Włókniarz” na boisku KS „Włókniarz” w Pabianicach o godz. 16.

Przed godz. 16 na tymże boisku zostanie zakończony raid motocyklowy, którego start nastąpi w niedziele...

Z jakimi szansami wyjechali nasi pływacy do Krakowa?

Późnym wieczorem, w czwartek, z Dworca Łódź-Kaliska wyjechała do Krakowa ekspedycja pływaków „Związkowa-Zryw” na główne mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn.

— Z jakimi szansami jedziecie do Krakowa? — pytamy kierownika wyprawy.

— „Apetyty” mamy niezłe, ale wydaje się, że całkowite realne. Zaczęliśmy od konkurencji męskiej, bo przyznam się szczerze, że w konkurencjach żeńskich jeszcze na obecnym mistrzostwach nasz klub wiele nie zdziała. Najpewniejszym naszym faworytem jest Boniecki, który na 100, 200 i 400 m. styl. grzbiem, nie ma w Polsce narazie równego sobie.

Jutrzejsza liga

W zawodach o mistrzostwo pierwszej Ligi odbędą się jutro dwa spotkania: Gwardia — Związkowiec i Warta w Krakowie, oraz Górnik Bytom — CWKS w Bytomiu.

Widzów spotka się o mistrzostwo drugiej ligi grupy zachodniej ze Stalą w Sosnowcu.

zostanie zakończony raid motocyklowy, którego start nastąpi w niedziele...

CZEKAMY NA POPRAWĘ

To nie jest takie trudne. Trzeba do tego tylko dobrej woli i głębszego nieco zrozumienia ideologii naszego sportu. Nie wynika jest dziś dla nas najważniejszy, ale nowy, prawdziwy zdrowy duch, w jakim powinni rozwijać się nasz sport wycy nowy.

Przed wycięciem „Szlakiem Pokoju” Warszawa-Zgorzelec

Wycięgi kolarski „Szlakiem Pokoju”, który odbędzie się na trasie Warszawa — Zgorzelec w dniach 27, 28, — 3. 9. br., rozegrany zostanie jedynie w konkurencji krajowej, drużynowej i indywidualnej między Zrzeszeniami Sportowymi i Pionami.

Uczestnicy wycięgu, w zależności od reprezentowanego w kolarstwie poziomu, podzieleni zostali na dwie kategorie. Do kat. A zaliczone zostały zrzeszenia: Gwardia, Kolejarz, Ogniwo, Włókniarz, Unia i Związkowiec.

Helena Rakoczy wystąpi jutro w Pabianicach

Jutro ZS „Włókniarz” organizuje w Pabianicach bardzo ciekawą zawodów propagandowe, które niewątpliwie sięgną do Pabianiec wielu miłośników sportu z Łodzi.

Z jakimi szansami wyjechali nasi pływacy do Krakowa?

Późnym wieczorem, w czwartek, z Dworca Łódź-Kaliska wyjechała do Krakowa ekspedycja pływaków „Związkowa-Zryw” na główne mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn.

Jutrzejsza liga

W zawodach o mistrzostwo pierwszej Ligi odbędą się jutro dwa spotkania: Gwardia — Związkowiec i Warta w Krakowie, oraz Górnik Bytom — CWKS w Bytomiu.

Teniści radzieccy wyjechali do kraju

W dniu 17 bm. wyleciała z Warszawy samolotem do Moskwy ekipa tenisistów radzieckich, która bawiła w Polsce 3 tygodnie.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Table with 2 columns: Name of the publication and its telephone number.

Tabela wygranych 61 loterii 5 dzień ciągnięcia I-iej klasy

Table listing lottery winners and their amounts.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

Godz. 19.15 „Odwet” — Leona Kruczkowskiego. Ostatnie dni! Zniżyć ważne dla członków zw. zaw., wojska i uczące się młodzieży. Dla wycieczek z terenu województwa specjalne zniżki.

PANSTWOWY TEATR NIWY

Godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Curie-Skłodowska”, godz. 15, 17.30, 20.

BALTYK (Narutowicza 20)

„Powrót Lassie”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA („Maarek”, godz. 18, 20)

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31”

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Pieśń tajgi”

godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł” zaginiony”

godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEWIĄSIENIE (Żeromskiego 76)

„Zdradzieckie skały”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Baryleżka”

godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Oni mają ojczyznę”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

TEATR LETNI „OSA”

(Piotrkowska 94 tel 272-70) Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodewil warszawski. Z. Gozdawy i W. Stepnia.

TEATR „ARLEKIN”

(ul. Piotrkowska 152) Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO”

(ul. Kopernika 16) Godz. 9.15 Widowisko zamknięte pt. „Pan Tom buduje dom”.

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie)

„Zwarowane lotnisko” godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WISLA (Daszyńskiego 1) „S. O. S.”

godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Plamienie”

godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16)

„Miasto młodzieży (Komsomolsk)” godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHETA (Zgierska 26) „Kwiat miłości”

godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Zamieszczamy poniżej fragment książki angielskiego publicysty, Dereka Kartuna p. t. „Migawki Amerykańskie” (wyd. „Prasa Wojskowa”, 1950 r.).

Fragment ten oświetla jaskrawo metody, jakimi amerykańskie stery rządowe — przemysłowe zwykły torpedować działalność zw. z wodowych w U. S. A. Bandyta — anioł stróż amerykańskich przemysłowców w okolicy ich rozwoju i chwali — jest już dziś sposobem przestarzałym.

Zaden niemal większy strajk w przemyśle amerykańskim nie odbywa się bez komentarzy prasowych, wyrażających się w reprodukowaniu fotografii, na których obejrzyć można szarżę policji i zmasakrowanych robotników zepchniętych do rowów.

America Andrew Mellona, Carnegie Steel Corporation, firmy nowojorskiej i chicagowskiej i wszystkie poważniejsze towarzystwa kolejowe U.S.A. Bergoff miał zwyczaj chwalić się tym, że zarobki jego wynosiły 100 tysięcy dolarów rocznie, prawdopodobnie jednak były one znacznie większe.

Migawki amerykańskie

W r. 1936 Bergoff skierował swych najbardziej zaufanych zyciowców do fabryki Remington Rand i w ścisłym porozumieniu oraz przy współpracy dyrektora doprowadził do złamania państwowego strajku w tej fabryce, omal że nie rozbijając doszczętnie związek zawodowy.

to, by go złać. Tak też postępowano niejednokrotnie.

Druga metoda polega na szpiegowaniu i prowokacji. W amerykańskim ruchu zawodowym stosuje się tyle sposobów szpiegowania i prowokacji, że obawiano się, opisując je, pominąć któryś z najważniejszych.

Najbardziej wysoko postawione osobistości należą do stowarzyszeń przemysłowców, posługujących się opisanymi wyżej metodami, Komisja Senatu do Spraw Oświaty i Pracy wykryła następujące, uderzające fakty z lat 1936—1938: przemysł amerykański wydaje co najmniej 20 milionów dolarów rocznie na szpiegowanie i prowokację w przemyśle.

W ten sposób pierwsza metoda rozbijania związków zawodowych polega na wykorzystywaniu organizacji takich jak banda Bergoffa albo miejscowa policja. W celu skutecznego stosowania tej metody konieczne jest, oczywiście, prowokowanie strajku po

Prasa-Artyści na boisku ŁKS Włókniarza

Klub Sprawozdawców i Publikatorów Sportowych przy Zw. Zawodowym Dziennikarzy R.P. oddział w Łodzi organizuje, wzorem lat ubiegłych, sensacyjny mecz piłkarski: PRASA — ARTYSTY.

Spotkanie to rozegrane zostanie w sobotę, dnia 2 września br. o godz. 16.30 na boisku ŁKS „Włókniarza” przy Al. Unii.

Szczegóły tej imprezy podawać będziemy w najbliższych numerach naszego pisma w dziale sportowym.

Przed wycięciem „Szlakiem Pokoju”

Warszawa-Zgorzelec

Wycięgi kolarski „Szlakiem Pokoju”, który odbędzie się na trasie Warszawa — Zgorzelec w dniach 27, 28, — 3. 9. br., rozegrany zostanie jedynie w konkurencji krajowej, drużynowej i indywidualnej między Zrzeszeniami Sportowymi i Pionami.

Uczestnicy wycięgu, w zależności od reprezentowanego w kolarstwie poziomu, podzieleni zostali na dwie kategorie.

Do kat. A zaliczone zostały zrzeszenia: Gwardia, Kolejarz, Ogniwo, Włókniarz, Unia i Związkowiec.

Wszystkie zrzeszenia i pionowie mogą wystawić do wycięgu po dwie drużyny złożone z 4—6 zawodników.

Obie drużyny zrzeszeń zaliczonych do kat. B będą startowały w tej samej kategorii, podobnie jak II drużyna, sklasyfikowanych w grupie A.

Wszyscy zawodnicy drużyny le adera w grupie A będą jechali w żółtych czapczkach, leader indywidualny zaś w żółtej koszulce.

Indywidualny leader w grupie B nosić będzie zieloną koszulkę, a zawodnicy leadera drużynowego — zielone czapczki.

Względu na specjalny charakter wycięgu i końcowy okres sezonu, Zarząd PZKol. pozwolił zawodnikom, mającym licencje B startować na prawach zawodników z licencją A.

Wszystkie zawodnicy drużyny le adera w grupie A będą jechali w żółtych czapczkach, leader indywidualny zaś w żółtej koszulce.

Teniści radzieccy wyjechali do kraju

W dniu 17 bm. wyleciała z Warszawy samolotem do Moskwy ekipa tenisistów radzieckich, która bawiła w Polsce 3 tygodnie.

Odjeżdżających sportowców radzieckich żegnali na lotnisku członkowie Zarządu Polskiego Związku Tenisowego z prezesem Związku gen. Jaroszewiczem na czele oraz delegacji GKKF i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

GŁOS

Table with 2 columns: Name of the publication and its telephone number.

Tabela wygranych 61 loterii 5 dzień ciągnięcia I-iej klasy

Table listing lottery winners and their amounts.